

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmann** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 85

zamięscowa
rocznic 32 K. | czterdziesto 3 K. — h. | rocznic 24 K. | czterdziesto 6 K.
półrocznic 16 K. | miesięcznic 2 K. 70 h. | półrocznic 12 K. | miesięcznic 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni subskrybenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi i K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Dotyczy ogłoszeń: Wiersz pobitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitolowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmann l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: **G. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.**

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultantów: Jerzego Flatau i Stanisława Koniuszewskiego, adjunktami sądowymi dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryi: oficyała kancelaryjnego, Józefa Marfiaka w Jaśle, dla sądu obwodowego w Jaśle, a asystenta kancelaryjnego, Adama Katyńskiego w Krakowie, dla sądu obwodowego w Rzeszowie.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Władysława Białobrzeskiego, z Podhajec do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy nad podwyższeniem kontyngentu rekruta obrony krajowej, po przemówieniach mówców generalnych *contra* p. Winarskiego (soc. dem.) i *pro* p. Aximanna (chrz. społ.), nastąpiły faktyczne sprzeczności.

P. Wolf imieniem niemieckich posłów radykalnych oświadczył, że nie mogą głosować za nagłością, ponieważ w zapewnieniach Rządu nie widzą uspokojenia i nie mogą u-

dzielić Rządowi dalszej zwłoki dla wniesienia ustaw językowych.

P. Nitsche (niem. post.) imieniem części posłów niemieckich z Czech oświadczył, że z tych samych powodów jego koledzy wstrzymają się od głosowania.

P. Schreiner (niem. agrar.) uczynił późniejsze zachowanie się swego stronnictwa zależnym od zupełnie zadowolającego spełnienia niemieckich żądań w sprawach językowych.

Pp. Klofacz i Kramarz oświadczyli, że odpowiedź P. Ministra obrony krajowej zupełnie ich nie zadowoliła, ponieważ naród czeski nie otrzymał satysfakcyi za obrazę, jaką spotkała go wskutek zachowania się poręcznika Zemenea.

P. Klofacz zastrzegł się specjalnie przeciw tonowi, w jakim p. Minister odpiarał ataki, nie naruszające rzekomo w niezem honoru korpusu oficerskiego.

Na wniosek p. Nemeca odbyło się imienne głosowanie. Nagłosc uchwalono 280 głosami przeciw 136.

Następnie przystąpiono do *meritum*, mianowicie do pierwszego czytania ustawy o podwyższeniu kontyngentu rekruta obrony krajowej. Przemawiali pp. Klička i Horsky.

Na tem posiedzenie zamknięto.
Następne w piątek przed południem.

Z komisji dla klęsk elementarnych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla klęsk elementarnych referował p. Steiner o wniesionych w sprawie zapomóg wnioskach nagłych.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto następujące wnioski sprawozdawcy:

„Wnioski nagłe przekazuje się Rządowi do najszybszego uwzględnienia, lub zarządzenia dalszych dochodzeń w tych wypadkach, w których konieczne jest stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy“.

„Poleca się Rządowi, aby Izbie posłów przedłożył projekty ustaw w sprawie zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia, a mianowicie według krajów“.

„Wzywa się Rząd, aby jak najspieszniej zdał Izbie sprawę co do prywatnych i publicznych Zakładów ubezpieczeń od ognia,

gradu, nieszczęśliwych wypadków, na życie, istniejących w krajach, — a to sprawozdania z czynności w ostatnich 10 latach“.

Z klubów.

W najbliższym tygodniu odbędą się konferencye P. Prezydenta Ministrów bar. Becka z Prezydym Koła polskiego; konferencye będą poświęcone specjalnie kwestyi kanałów.

Jako przedstawiciel Koła polskiego udał się na wystawę do Pragi wiceprezes J. Stapiński.

Jedna z wiedeńskich korespondencyj zamieszcza następujący komunikat

klubu ruskiego:

Klub ruski, z powodu rozmaitych tłumaczeń mowy, wygłoszonej przez p. Okuniewskiego 7 b. m. podczas pogrzebu s. p. dr. Herolda w Pradze, na posiedzeniu klubowem w d. 13 b. m. stwierdził według zgodnych oświadczeń p. Okuniewskiego i innych członków klubu, którzy brali udział w pogrzebie s. p. dr. Herolda, autentyczny tekst mowy wspomnianego posła. Brzmiała ona jak następuje: Zastępy słowiańskich ludów przybyliśmy tu, ażeby naszymu czeskiemu koledze oddać ostatnią posługę. Przybyliśmy do Pragi w ważnym dniu, gdyż w tym samym dniu odbywa się w Wiedniu zjazd niemieckich ksiąząt, chociaż z pewnością tego z góry nie zamierzaliśmy, ponieważ ani śmierci dr. Herolda, ani tego pogrzebu nie można było przewidzieć. Przybyliśmy tu, a nasze przedsięwzięcie jest tem wznioślejsze, że także i koledzy niesłowiańscy do nas się przyłączyli. Widzimy w naszym gronie Niemców, Włochów i Rumunów. Tu, w Złotej Pradze, widzimy wspinały rozwój naszych braci Słowian, którzy pracę kulturalną rozpoczęli na podstawach demokratycznych z dołu, a nie z góry i do tak wysokiego stopnia kultury doprowadzili.

Gdy podziwiam ten rozwój naszych braci słowiańskich, jako wynik mrówczej pilności i te wzniośle historyczne pomniki, budzi się we mnie, jako w przedstawicielu jednego z najmłodszych słowiańskich ludów kulturalnych myśli, aby do naszych obecnych politycznych przeciwników wśród Słowian za-

wołać: Stwórcie wreszcie zawieszenie broni celem spokojnego rozwoju kulturalnego. Z mojej strony jestem gotów do ofiar.

Po stwierdzeniu autentycznego tekstu mowy, klub ruski przyszedł do przekonania, że mowa ta nie sprzeciwia się politycznym zapatrywaniom klubu i że ogłoszenie w porozumieniu z prezesem Romanczukiem w prasie oświadczenie posła Wassilki odnieść należy jedynie do niedokładnego oddania i błędnej interpretacyi podanej mowy. Mowa ta, według zapatrywań klubu bynajmniej nie zwraca się przeciwko Niemcom, a objawy sympatyi wobec Słowian nie mieszczą w sobie nic, co byłoby sprzeczne z zapatrywaniami klubu. Z tego powodu uważa klub ruski dalsze omawianie tej sprawy za zbędne i uważa tem samem sprawę za załatwioną.

W uzupełnieniu tego komunikatu donoszą prywatnie, że dr. Okuniewski wobec takiego stanu rzeczy cofnął swe wystąpienie z klubu i pozostaje w nim nadal.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 maja.

(Z parlamentu).

(i) Komisya budżetowa Izby poselskiej ukończyła wczoraj prace nad budżetem na r. b., — konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych uchwaliła dążyć stanowczo do tego, aby budżet mógł być w pełnej Izbie posłów przed upływem pierwszego półroczia, t. j. przed upływem uchwalonego w r. z. projektum budżetowego po koniec czerwca b. r. załatwiony. Te dwie wiadomości najlepiej charakteryzują sytuację w parlamencie. Stwierdzają one, że pesymizm nie był na miejscu, że słuszność jest po stronie tych, którzy położenie oceniali optymistycznie. „Parlament ludowy“ strawił wprawdzie dużo czasu na obrady budżetowe w komisyi, ale jeżeli się uwzględni, jak dawno nie było dyskusyj budżetowych w ogóle, że nowy całkiem parlament, oraz takie liczne zastępy zupełne nowych posłów musiały się po pro-

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZEŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Teraz, po powrocie z Wołynia, w dalszym ciągu nie tracił fantazyi, a chodząc po ulicach i *piacettach* Wenecyi, pośpiewywał sobie wesoło. A bo mu to źle było na świecie! „Włoch prawdziwy! Gdzie pedzłem nie może, tam głosem nadrabia!“ Pyszna postać!

Swoją drogą, to spotkanie z człowiekiem, który go znał niegdys wesołym i szczęśliwym, w tem „srozsza“ jeszcze pograżyło Krasińskiego samotność: „nie ową zewnętrzną (ta bowiem nie była mu nigdy wstrętną), ale ową wewnętrzną, w której serce kona powoli“. „Ach! wczoraj, nocą kazałem się wzięć gondolą, po tych śpiących, czarnych kanałach. Przypomniałem sobie, że nie-

gdys, przy księżycu i słońcu, na wiosnę i w lato, przy muzyce i z przyjaciółmi, otoczony wszystką rozkoszą życia, na tych samych wodach pływałem; i stało mi się tak gorzko, że mi się wydało, jakobym już przeszedł *il ponte dei sospiri* życia mego“.

Podobne wrażenie, jak teraz Wenecya, zrobił na nim, w trzy tygodnie później, Rzym. Dopóki jechał przez Kampanię, doznawał dziwnego, poprostu „niezrozumiałego“ spokoju ducha; ale zaledwie kopuła św. Piotra, zamajaczyła na widnokręgu, zaraz ów spokój pierzechnął, jak sen i powróciła dawna „niespokojność“, wróciły „zmory, z których uwite życie“. Jakoż, gdziekolwiek poszedł, wszędzie miał do walenia z dawnymi wspomnieniami „dni jedynych i ubiegłych“ w towarzystwie pani Bobrowej. „Byłem i na Forum. Nie uwierzysz — pisał dnia 10 grudnia do Sołtana — jak mi się serce ścisnęło; zdało mi się, że widzę całą młodość moją, wracającą na te miejsca, jak duch Irydiona po latach wielu. Wszystko, com tam marzył i kochał, wszystko, com mną było, oddzielone odemnie, jak dusza od ciała, rozdział dalszy coraz i coraz posępniejszy! I przeszedłem ową przestrzeń ruin, własność moją, tak ogromnie smutny, taką nocą obleczony, że byłem sam jako głaz zdany do leżenia między głazami; jednak czułem, że to wszystko moje, że niegdys tę całą ziemię między Kapitołem i Koliseum przyswoił sobie, wziął w ducha mego, w piersi moje, tylko, że już dawno temu, bardzo dawno, i od tego czasu zdaje się umarłem“.

Mimo to czuł popęd do pisania, czuł jakby przyływ poetyckiego natchnienia. Ztąd, oprócz listów do przyjaciół, pełnych poety-

cznego polotu, dwa piękne wiersze, napisane pod wrażeniem Kampanii, a z których jeden zwłaszcza, będący jakby rzewną skargą pani Bobrowej, należy do najpiękniejszych wierszy Krasińskiego.

Dla ciebie wszystko straciła na ziemi,
Dla ciebie drobne porzuciła dzieci,
Choć Bóg przykazał pozostać z niemi...
Teraz w ich stronę może serce leci!
Gdzie ich kolebka? gdzie śliczne wejrzenie?
Gdzie jasne pukle moich biednych dzieci?
Choć głos twój dźwięczny i boskie natchnienie,
On tyle szczęścia w sercu mi nie wznieci,
Co sen ich niemy lub jedno westchnienie!
Patrz! Ja być mogła tak czysta, tak święta!
A teraz będę na wieki przekłeta!
I dzieciom moim ojciec nie odpowie,
Gdy się spytają: „Jak się matka zowie?“
Tak gorzko, zimno, tak ciemno mi

[w duszy,

Że czasem myślę, iż płacz mój poruszy
Serce aniołów...
Czy i ty zdradzasz tę, którą kochałeś,
Tę, której nigdy żona nie nazwałeś,
A która ci była więcej niż żona,
Siostra, kochanka, niż wszystkie imiona,
Któremi ludzie kochanie przewzali?
Bo ludzie nigdy kochania nie znali.
Ja wiem, co miłość, co długa tęsknota,
Co bój zacięty z myślą o kochanym,
Co szczęście niebios, co piekielny zgrzyzota,
I brak łzy cichej w oku wypłakanem.
Daj mi twą rękę, niech czuję, żeś bliski;
Tyś wielki, piękny, ty masz wzrok anioła,
Gdy plama pychy nie kazi ci czoła,
A same prawdy zdobija go połyski,
Daj mi twą rękę.

Pisząc ten wiersz, miał Krasiński przeczuć, iż pani Bobrowa nie pożyje długo, iż już niebawem spełni się przepowiednia *Trenta tre*. Mysłąc o tem, gdy jechał przez Kampanię, wyobrażał sobie, iż tutaj byłoby najpoetyczniejsze miejsce na grób dla jego ukochanej, dla kochanki twórcy *Irydiona!*

... już godzina

Śmierci nadejga i wkrótce uderzy,
Już ból konania w tych piersiach się wszeczyna,
Już palec Boga na tem czole leży!
Słuchaj! W tych dolinach
Ty mnie pochowasz, przy Rzymu ruinach,
A grób mój będzie otoczony wzgórzami,
Zakryty zewsząd bluszczem i głogami,
I ty wyrzujesz na białym kamieniu
Prośbę do Boga, by w cyprysów cieniu
Ten kamień za mnie modlił się w mileczeniu!

Wiersz ten, jako wyraz swego „stanu duszy“ w Rzymie, przesłał poeta Sołtanowi w „niespokojnym“ liście z dnia 9 grudnia, poczem, w kilka dni później, udał się z ojcem do Neapolu. Tutaj, ledwo się zdążył rozpakować, otrzymał list od Jaroszyńskiego, będący odpowiedzią na jego listy o pani Bobrowej, a usiłujący przekonać poetę, iż wiele da się powiedzieć na jego usprawiedliwienie, czyli, iż nie powinien oddawać się przesądnej rozpacz z powodu swego zerwania z kochanką, bo cokolwiek możnaby powiedzieć o tem wszystkim, przed „trybunałem rozumu“ z pewnością wygrałby sprawę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

stu oswoić z przedmiotem, że sposobem traktowania go w komisji, musiały dać upust chęci „wypowiedzenia się” rozmaitych stronnictw i posłów, — to rzecz przedstawia się w innym, zupełnie innym świetle. Gdy tylko parlament spostrzegł, że jeśli prace budżetowe szły dalej tym torem, Izba musiałaby się wyrzec najważniejszego swego prawa — prawa budżetowego, prawa kontrolowania gospodarki państwowej: wówczas wywarł on taki moralny nacisk na komisję budżetową, która zresztą tymczasem sama już opanowała teren, że około jedną trzecią część materiału załatwiono w największym pośpiechu i prace komisji, ciągnące się od trzech miesięcy, zakończono w dniach niewielu.

A teraz Izba ma stanowczą wolę załatwić budżet na czas, w ciągu kilku tygodni, sposobem skróconym. Będzie to nietylko, jak się któryś z dzienników tutejszych wyraził, egzaminem dojrzałości, lecz także wymownym dowodem żywotności ludowego parlamentu.

W ogóle trudności w parlamencie zmniejszyły się, położenie wyjaśniło się i poprawiło. Wskazuje na to także sprawa wniosku p. Kolowrata co do podwyższenia kontyngentu rekrutów dla obrony krajowej, oraz sprawa wniosków co do częściowej zmiany postanowień regulaminu Izby.

Koło polskie, wzmocnione przystąpieniem posłów stronnictwa ludowego, zajmuje stanowisko silne i poważne. Wielkie też wrażenie w kołach parlamentarnych i politycznych wywarł komunikat o ostatniej konferencji Prezydium Koła z P. Prezydentem Ministrów i z obu polskimi PP. Ministrami, stwierdzający, że stosunek między Rządem a Kołem nie uległ żadnej zmianie.

Polacy pod berłem pruskim.

(Wiec Polaków górnośląskich. — Walny wiec kobiet w Poznaniu. — Z komisji kolonizacyjnej).

Obszerna sala Reichshalle w Katowicach oraz wszystkie jej loże roiły się w ubiegłą niedzielę od uczestników wiecu Polaków górnośląskich. Policya wzbrowiła wstępu wiecownikom przybyłym późniejszymi pociągami. Z trudem uzyskano zaledwie pozwolenie na wstęp dla mowców.

O godzinie 4 po południu zagał wiec ks. proboszcz Kapitza z Tychów następującymi słowami: Dzisiejszy walny wiec nie ma miód charakteru agitacyjnego; celem jego jest jedynie stwierdzić publicznie, że mimo nowych ustaw wyjątkowych chcemy żyć jako lud polski. Kto żyw, ten czuje — odczuwamy więc krzywdy nam się dziejące. Mimo to nie zejdzemy ani na krok ze stanowiska konstytucji pruskiej, ze stanowiska prawnego; pragniemy oddać Bogu co boskiego, a cesarzowi co cesarskiego — lecz nie przestaniemy do-

pominać się natęczywie praw naszych. Wskazują nam na to, ile skorzystaliśmy z kultury pruskiej, ale my oświaty bez swobody nie chcemy.

Mowca prosi następnie zebranych, by nie zamęcili poważnego przebiegu wiecu.

Po ukonstytuowaniu się zebrania, oddał przewodniczący ks. Kapitza głos mecenasowi dr. Zygmuntowi Seydzie do mowy na temat: „Prawa i obowiązki społeczeństwa polskiego, w szczególności Towarzystw polskich, według nowej ustawy Rzeszy o stowarzyszeniach”. Mowę tę przerywano częstymi, gromiącymi oklaskami.

Jako drugi mowca zabrał głos redaktor Paweł Dombek i mówił o „Szląsku polskim pod panowaniem pruskim”. Mowca przedstawił historię zalewu Słowiańszczyzny przez falę germańską, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków szląskich.

Następnie przemawiali jeszcze redaktor Siemianowski i ks. Kapitza, który zaznaczył, że jest to ostatni wiec polski na Śląsku.

Walny wiec kobiet w Poznaniu odbył się w niedzielę przy ogromnym udziale kobiet polskich z całego zaboru pruskiego. Reprezentowane były wszystkie stany, lecz olbrzymią większość stanowiły kobiety z warstw średnich i ludowych. Wielka sala Lamberta już długo przed rozpoczęciem wiecu szalenie się zapelniała, tak, iż policya wciąż jeszcze napływającym wiecownikom wzbierała dalszego wstępu.

Wiec zagał p. Aniela Tułodziecka, witając zebrane wiecowniczki i dziękując im za liczne przybycie.

Po ukonstytuowaniu się zebrania, które powierzyło przewodnictwo p. Władysławowej Niegolewskiej, zabrała głos p. Erzepkowska, by w dobitnych słowach scharakteryzować ostatnie ustawy antypolskie. „Jeszcze, mówiła, tylko kilka dni, a zamkną nam usta, lecz nim zamkną, my kobiety Polki, dziś tu zebrane, świadome praw swych, podnosimy uroczysty głos protestu. A tak, jakeśmy tu głośno słowem zaprotestowały, tak odtąd protestować będziemy czynem na każdym kroku.

Za jedną drogę przed nami zamkniętą, dziesięć innych utworować i wywalczyć potrafimy, za jeden środek, który nam z ręki wytrąca, sto innych skuteczniejszych miłość Ojczyzny nam podda. Tę miłość podsyć, zagrzzać się miłem słowem do pielegnowania jej w sercu, a wyznawania czynem zawsze i wszędzie, oto cel główny naszego zebrania. Wierzymy, że i najcięższe ciosy odbiją się o puklerz, kowany z najczystszych uczuć miłości i poświęcenia!

P. Mielęcka z Katowic mówiła o „Wychowaniu narodowym”, p. Adamowa Ozarlicka z Zakrzewka o „Popieraniu handlu i przemysłu przez wszystkie kobiety bez różnicy stanu”, a p. Helena Rzepecka o „Zadaniach Polki wobec dwóch nowych ustaw”.

Wszystkie te mowy nagradzano huczynymi oklaskami.

Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucję w wyrazach protestu przeciw ustawom antypolskim i uchwalono wysłać adres do Ojca św.

W ciągu wiecu nadeszły liczne telegramy z całej Polski.

P. Erzepkowska krótkim apelem do wytrwałości w pracy zakończyła to imponujące zgromadzenie.

Uczestniczki poczęły się rozchodzić po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko”. Delegacja parii złożyła wieniec u stóp pomnika Mickiewicza.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w hotelu Francuskim.

Schlesische Ztg. zaprzecza pogłoskom, które pojawiły się w prasie niemieckiej, jakoby komisja kolonizacyjna rozpoczęła znowu zakupywać majątki ziemskie z rąk niemieckich. Dwa wypadki takie, które w ostatnich dniach zaszły, mianowicie kupno Grodziecna, w pow. lubawskim i Słaboszewka, w pow. mogileńskim, są, według wspomnianego pisma, zobowiązaniami, których komisja kolonizacyjna podjęła się dawniej.

Do wiadomości tej dodaje *Schl. Ztg.* na końcu taką uwagę: „Jak już donoszono, nabyła komisja kolonizacyjna przed kilkoma dniami także znowu jeden majątek z rąk polskich — z wolnej ręki. Otrzymała ona już także liczne oferty od polskich właścicieli, którzy z obawy przed dalszym obniżaniem się cen ziemi zawczasu jeszcze pragną osiągnąć możliwie jak najwyższe ceny. Zresztą wydaje się, jakoby właścicielom polskim sprzykrzyło się hasło niesprzedawania ziemi Niemcom, bo tu o ieh kieszeń idzie. Jak z Nakła donoszą, sprzedał Polak p. Kempka z Lipior posiadłość swoją Niemcowi Rohrbekowi z Bydgoszczy”.

Wiadomość ta, zdaniem *Dzien. Pozn.*, nosi wszelkie znamiona zamówionej roboty obliczona jest na to, ażeby osłabić wrażenie wiecu poznańskiego. Przypnie trzeba, że ukuto ją dość zrzęcznie, ku czemu szczególnie nadszły się dwa wypadki przejścia majątków polskich w ręce komisji kolonizacyjnej, drugi raz osoby prywatnej. Dwa te wypadki zostały rozdmuchane do potęgi „licznymi ofert”, złożonych w biurze komisji kolonizacyjnej przez właścicieli polskich; a jako przyczynę ich podano obawę przed dalszym obniżeniem się cen ziemi.

Zdaje się, że *Schl. Ztg.* zbyt szczerze wypowiada to, czego tak gorąco pragnie, mniemam *Dzien. Pozn.* Szczerokość jednakże — niezawsze jest cnotą polityczną.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja.

— Kalendarz.

Piątek (15 maja):

Zofi. — Strzeżysława. — Aftanazy.

Wschód słońca o godzinie 3:52 rano, zachód słońca o godzinie 6:51 po południu.

— Panu Namiestnikowi przedstawiła się dnia 13 b. m. delegacja Towarzystwa ruskiego „Proświta”, składająca się z prezesa Ogonowskiego, sekretarza dr. Bryka, dr. Ozarkiewicza i ks. Leżohubskiego.

Pan Namiestnik przyjął deputację bardzo życzliwie i w rozmowie z delegatami informował się szczegółowo o stosunkach Towarzystwa „Proświty” i o jego działalności.

Następnie przedstawiła się JE. P. Namiestnikowi deputacja Towarzystwa politechnicznego z architektem p. Rawskim jako prezesem i starszym radcą budownictwa p. Ingardenem, jako wiceprezesem na czele.

Dziś w południe przedstawiła się JE. Panu Namiestnikowi deputacja Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, składająca się z pp. Feliksa Westa, Józefa Kapelusza i sekretarza Izby, dra Stanisła Rittla, posła na Sejm krajowy.

— W pochodzie jubileuszowym, który odbędzie się w dniu 12 czerwca b. r. w Wiedniu, między innymi będzie grupa włościańska z Galicyi, przedstawiająca nasze „Rolnictwo, Dożynki i Wesele na Pokuciu”. Komitet w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie, ul. Dzieduszyckich 1, uprasza pp. właścicieli ziemskich, księży proboszczów, nauczycieli, wójtów, ewentualnie „Kółka rolnicze” o informacyjne zgłaszanie grup liczących po kilkanaście osób mężczyzn i kobiet dorodnych, w małownicznych, ale autentycznych strojach, które na koszt komitetu chcieliby wziąć udział w pochodzie.

— Za spokój duszy s. p. Andrzeja hr. Potockiego odbyły się w tych dniach — według nadesłanych nam korespondencji — nabożeństwa żałobne w Grybowie, Samborze i Kałuzi, przy udziale reprezentantów władz miejscowych, młodzieży szkolnej i bardzo licznej publiczności.

— Hojna ofiara. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donieśliśmy, że Wdowa po s. p. Andrzeju hr. Potockim, Krystyna hr. Potocka, opuszczając Lwów złożyła na służbę Namiestnictwa kwotę 300 kor. Wiadomość ta — jak się obecnie dowiadujemy — była o tyle niedokładną, że Pani hrabina Krystyna Potocka, opuszczając Lwów, złożyła dla służby pałacowej we Lwowie kwotę 1900 kor. Z sumy tej kwotę 1600 kor. rozdzieliła własnoręcznie, a pozostałe 300 kor. poleciła rozdzielić między froterów Namiestnictwa, którym już osobiście tej kwoty wręczyć nie mogła, z powodu wyjazdu.

38

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIA.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Do tego terminu sam będzie odpowiedzialny za swoje szaleństwo. Gdyż ma się rozumieć, Gilletta nie tylko go nie kochała, ale nigdy na seryo nie zapatrywała się na tę fantazyę...

Le Hertier przerwał jej:

— Przepraszam. Prosiłaś go o pozwolenie zasięgnięcia mojej rady, w razie danym. Ona się zirytowała.

— Ależ chyba wybrała sobie pana za spowiednika! A więc tak, powiedziałam mu to... Ale tylko na to, aby się go pozbyć...

Nieubłagany Le Hertier znowu jej przerwał:

— Kobieta tak uczciwa, jak ty nią jesteś, nie kępuje wolności człowieka na cały rok, jeżeli czuje, że niepodobna jej będzie dać mu odpowiedzi twierdzącej. Jestem pewny, Gilletto, jestem przekonany, że nigdy nie kochałaś swego kuzyna. Ale nie zaprzeczaj, bo sama byś na siebie potwarz rzuciła, że miałaś nadzieję, iż może, gdybym ja sam namawiał ciebie do tego, byłabyś zadowolona przyjmując jego propozycję.

Wzruszyła ramionami, nadąsana. Ależ nie, ależ nie, nigdy o tem nie myślała. A zresztą, przypuściwszy, że kiedyś, w chwili zniechęcenia, znalazłaby nagle, iż propozycją Landella nie jest tak bezsensowna jakby się zda-

wało, czegoż to dowodzi? Niezego. Każdy miewa swoje napady melancholii. Być może, iż dnia pewnego, znużonej tysiącem drobnych podstępów światowego życia paryskiego, przyszła jej na chwilę myśl ucieczki ze znienawidzonego miasta, myśl, że gdzieindziej życie może być przyjemniejsze, łatwiejsze; i może wtedy obudziło się w niej wspomnienie stron rodzinnych, a także tego kuzyna, towarzysza lat dziecińczych. Ale były to marzenia na wiatr, złudzenia, jakimi każdy z nas bawi się lubi na przelotną chwilę. Ubóstwiała Paryż. Nie mogła się obejść bez niego. A tego kuzynka nigdy nie kochała. Z chwilą, w której zaczęła się czegoś domyślać z uczuć Le Hertiera, stał się dla niej, jeżeli to możliwe, jeszcze bardziej obcy. Starła się mu to okazać. A jeżeli mu co innego powiedział, skłamała. Nigdy nie czyniła mu żadnej obietnicy. Nigdy, nigdy! Była zupełnie wolna. A teraz nietylko, że go nie kocha, ale go nienawidzi. Nienawidzi go z całej duszy...

— A więc, czemuż pozostawiłaś mu nadzieję?

Czy ona wiedziała? Czy miała czas nad tem się namyśleć? Nie lubiła robić przykrości... A przytem, termin upływa dopiero za kilka dni, pocóż go wyprzedzać? Ale jeżeli Maks korzystał z jej dobroci i współczucia, aby robić plotki, napisze do niego jutro, nie, dziś wieczorem, w tej chwili.

Powstała, otworzyła biurczko, przygotowała papier. Natychmiast zobaczy! I nie będzie obwiązać w bawełnę. Gdzież się podziały kałamarny? Snuła się po salonie z oczami szeroko otwartymi. I nagle w niespodziewanym rozprężeniu nerwów wybuchnęła łkaniem, opadając na fotel i jęcząc wśród łez:

— Mój pan litość... Och! jakże mnie pan meczy! jak meczy!

A Le Hertier stojąc z zaciśniętymi pięściami, z bezlitośnem jasnowidzeniem i najokrutniejszą boleścią odbudowywał wszystkie fazy sentymentalnego dramatu, który rozwijał się w tem biednym serdusku, a teraz miał się rozegrać. Wszystko to było tak

przejrzyste, tak widoczne, jak książka grubym drukiem napisana.

Nie, rok temu, Gilletta nie kochała Landella. Była gotowa bez żadnych zastrzeżeń odmówić swemu kuzynowi. A następnie przez dobroć, współczucie, może nieco przez zalotność, aby mieć miły filreik, zgodziła się nie odmówić od razu. I oto miesiące upływały, a odrobina serdeczności, którą miała ukrytą w głębi duszy, wzmocniła się.

W pierwszych latach swego wdowieństwa, oddała się całej radości z powodu odzyskanej swobody. Obecnie, cierpiała nieco z powodu swego osamotnienia i tajemnego pożądanja, które rozniecała w około siebie. Potrzebowała ramienia, na którym oprzeć by się mogła i ochrony przed innymi, a może przed sobą samą. Lekkomysłny i zawrotny Paryż czarował ją, a zarazem przerażał i oszołamał. Obawiała się zasadzki, ale ją lubiła. Czy zawsze potrafi obronić się przed nią?

Wszelkie te niepewności i obawy uczyniły, że innem okiem zapatrywać się zaczęła na propozycję Landella, z początku odrzucającą, zwolna, stopniowo mniej odstręcającą; a następnie coraz bardziej przekonującą. Już jej nie odrzucała od siebie, przyzwyczajając się do tej myśli, oceniając coraz lepiej wartość tego uczciwego i serdecznego przywiązania. Czuła jej serduszek zmiękło, otworzyło się. W dniu, w którym Landell byłby wrócił po odpowiedź, nie miała by już odwagi odmówić; i w braku gorącej miłości, potrzeba pozostawia uczciwą, prowadzenia życie spokojnego, czystego, podyktowała by jej odpowiedź. Nie odmówiła by swojej ręki młodemu człowiekowi. I pobraliby się z sobą. — I była by szczęśliwa, szczęściem skromnym, bez zarzutu.

I w te idylle, nie romantyczną, ale w każdym razie rozczulającą, on, Le Hertier wpadł jak Piłat w Credo. Wyznanie, które uczynił, dając jej do poznania swoją rozpacz i rozterkę serdeczną, wzburzyło młodą kobietę do głębi. Chodziło jej głównie o wdzięczność, jaką miała dla Le Hertiera. Nie, nie

kochała go i nigdy na myśl by jej nie przyszło go pokochać. Ale rozumiała, że szczęście jej dobroczyńcy od niej zależy i nie mogła przenieść na siebie, aby mu tego odmówić, jemu, który życie jej polepszył. I chcąc, aby był szczęśliwy, pomimo swoich wstrętów i skromnego wychowania prowincjonalnego, którego czyniło, iż bunt się budził w jej duszy na myśl podobną, zostanie jego kochanką. Gdyby Le Hertier nie był nie mówił o sobie, przyjąłaby nieco prozaiczną, ale spokojną i pewną propozycję uczynioną przez kuzyna. Ale ponieważ dał jej do poznania, czego sobie życzy, poświęciła tę przyszłość, bez żalu, ale nie bez pewnego nieokreślonego zakłopotania; jeżeli płacze, jeżeli starała się klamać: czyż się temu dziwić można w chwili, w której miała rozpocząć tryb życia tak stanowczo burzący wszystkie odziedziczone skrupuły; był to ostatni wybuch głosu sumienia, który ból jej sprawiał...

I z dotkliwym cierpieniem Le Hertier przypominał sobie, z jaką precyzją Landell przewidywał dwa rodzaje przyszłości, jaka czeka jego kuzynkę, stosownie do tego, czy zostanie jego żoną, czy nie. Gdyby wyszła za niego, życie jej upłynęło spokojnie w kółku rodzinnym, na prowincyi wśród skromnych rozrywek, normalne, regularne, w którym czekały ją może macierzyńskie rozkosze. Jeżeli nie zostanie jego żoną, będzie miała kochankę i w dalszym ciągu będzie się upajać niezdrawą atmosferą paryską. I nadejdzie dzień, dzień bliski, w którym, ponieważ jej kochanek jest stary, znajdzie się znowu sama jedna, ze zniszczoną skromnością nieco przytępioną, z resztkami młodości, z pozostałą potrzebą oszołomienia się i zapomnienia... I stałaby się wskazanym łupem nieszczęśliwych przygód. Byłby to całkowity upadek. Wzięłaby, jak mówił Landell, drugiego i trzeciego kochanka... Taki więc los czekałby śliczną, dziecianną dziś jeszcze Gillette?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Uczczenie pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Dnia 9 b. m. na posiedzeniu Rady miejskiej w Dolinie burmistrz dr. Stanisław Kotłowski w dłuższej przemowie wstępnej, poświęconej pamięci zgasłego Namiestnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, podniósł zasługi jego i znaczenie, oraz wyraził imieniem miasta boleść z przyczyną zgonu jego, spowodowanego ręką mordercy.

Rada miejska przez akklamację uchwaliła przelać 200 koron na rzecz pombikowej fundacji im. Andrzeja hr. Potockiego.

— **Spizowy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Przekazanie gminy wyznaczonej izraelskiej we Lwowie nadeszło na listę członka komitetu budowy pomnika Adama Kreehowskiego, kwotę 200 (dwieście) koron.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Podpułkownik 10 p. huz. Ernest Merbal, prezes komisji asenarnkowej remont w Nagykanizsa, zamianowany komendantem zakładu remont w Válaszút-Bonczhida. Podpułkownik Franciszek Ziegler z 13 p. huz. zamianowany prezesem komisji asenarnkowej remont w Nagykanizsa.

Lekarz sztabowy II. klasy dr. Michał Martynowicz z komendy 10 korpusu zamianowany szefem lekarskim garnizonu w Stanisławowie.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał siodlarz pułkowy Robert Moritz z 1 p. haubie polowych.

Zastępcą lekarza-asystenta zamianowany jednoroczny ochotnik dr. Józef Löwinger z 6 pp. przy szpitalu garnizonowym w Przemyślu.

Przeniesieni zostali: podporucznik rezerwy Jarosław Janáček z 2 p. trenu do 3 p. trenu; kapitan II. klasy Jan Bachrach z 9 pp. jako nauczyciel do wyższej szkoły realnej; rezerwowy podporucznik: Józef Okányi z 2 p. art. fort. do 3 bat. art. fort., Karol Lantos z 2 p. art. fort. do 3 p. art. fort.; rezerwowy kadet Rudolf Vivenant z 2 p. art. fort. do 3 bat. art. fort.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Kapelan wojskowy w rezerwie ks. Bazyli Mereńkows ze stanu ewidencyjnego 35 pp. obr. kraj. przeniesiony do stanu czynnego duchowieństwa wojskowego c. i k. armii.

Rezerwowymi lekarzami asystentami zamianowani rezerwowy zastępcy lekarzy asystentów: dr. Wilhelm Pommer 34 pp., dr. Feliks Laberschek 16 pp., dr. Emanuel Gross 33 pp., dr. Gustaw Wierzbicki 16 pp., dr. Ryszard Stern 35 pp., dr. Erwin Graff 1 p. uł., dr. Juliusz Malinasiu 22 pp., dr. Franciszek Kassowitz 18 pp., dr. Marcy Vogel 22 pp.

Major sztabu generalnego Gustaw Zygałowicz zamianowany naczelnikiem oddziału dla grupy obr. kraj. w komendzie 11 korpusu.

Porucznik w etacie oficerów dla spraw lokalnych Franciszek Micka z 4 pułku ułanów przeniesiony jako oficer manipulacyjny do komendy obr. kraj. w Przemyślu.

Podporucznik 1 puł. uł. Karol Schwaab przeniesiony do stanu nieczynnego tego pułku.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Wizytacje kanoniczne odbył JE. ks. Arcybiskup Bilczewski: 9, 10, 11, 12 i 13 maja w Gologórach, Dalsze wizytacje zaś odbędzie Najprz. ks. Arcypasterz 16 i 17 maja w parafii N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie, 23 i 24 maja w parafii św. Maryi Magdaleny we Lwowie, 9, 10, 11 i 12 czerwca w Śniatynie, w końcu 13, 14, 15 i 16 czerwca w Augustendorfie; ks. Biskup Bandurski: 29, 30 i 31 maja w Cieszanowie, 1 i 2 czerwca w Dzikowie, 3 czerwca w Horyńcu, 4 czerwca w Kobylnicy, 5 i 5 czerwca w Lipsku, 7 i 8 czerwca w Lubaczowie, 9 czerwca w Łukawcu, 10 czerwca w Narolu, 11 i 12 czerwca w Płazowie.

Diecezja przemyska ob. łac. Przeniesieni: ks. Józef Grodecki, ekspozyt w Ulanowie, do Łętowni; ks. Wawrzyniec Lewicki, ekspozyt w Łętowni do Ulanowa. Egzamin konkursowy na proboszczów złożyli z pomyślnym wynikiem: ks. Walenty Cetnarowicz, wikary w Rudniku; ks. Łukasz Forystek, wikary w Rozenbarku; ks. Teofil Lewicki, wikary w Łące (z odznaczeniem); ks. Wiktor Różycki, wikary w Bielinach; ks. Józef Sołtysik, wikary katedralny w Przemyślu (z odznaczeniem); ks. Józef Wolski, wikary w Sędziszowie (z odznaczeniem).

Diecezja krakowska. Przeniesieni: ks. Józef Balko z Niepołomic na Zwierzyniec; ks. Wojciech Sidziński ze Zwierzynca na administratora do Kościelca; ks. Karol Gelata z Kościelca do Łapanowa; ks. Stanisław Miernik z Łapanowa do Niepołomic. Wizytacje kanoniczne odbędzie ks. biskup Nowak w Oświęcimiu w dniach 22, 23, 24 maja, przyjazd do Oświęcimia dnia 21 maja po południu; w Grojcu 25 maja; w Porębie wielkiej 26 maja; we Włosienicy 27 maja; w Przeciszowie 28 i 29 maja; w Polance wielkiej 30 maja; w Piotrowicach 31 maja; w Gierałtowicach 1 czerwca; w Zatorze 2 i 3 czerwca.

— **Wybory do Rady m. Lwowa.** Wybór ścisły 16 radnych na 6 lat i dwu radnych na trzy lata odbędzie się w wtorek, 19 b. m., w czasie od godziny 9 rano do 1 z południa i od 3 po południu do 7 wieczorem w 10 salach gmachu ratuszowego.

Blizsze szczegóły podaje drukowane ogłoszenie prezydium magistratu, rozlepione na murach miasta.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na stypendyjm im. A. Mickiewicza z fundacji ś. p. P. Radziwiłłowskiej w kwocie 2000 kor. O stypendyjm powyższe ubiegać się mogą kandydaci, którzy na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymali stopień naukowy, a którzy pragną w pewnym kierunku uzupełnić u siebie swoje za granicą. Kandydat taki obowiązany będzie zastosować się do instrukcji, jaką otrzyma od komitetu stypendyjnego. Podania, zaopatrzone w dyplom doktorski, dowody pracy naukowej i program studiów zagranicą, należy wnieść do Akademii Umiejętności do dnia 13 czerwca 1908. Wyplata pierwszej raty stypendyjnej w kwocie 1000 koron nastąpi dnia 10 października 1908, a drugiej raty dnia 10 kwietnia 1909.

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** XII. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **Pokłosie żalobne.** Z powodu zgonu ś. p. Platona Kosteckiego, nestora dziennikarstwa polskiego, nadeszło onegdaj między innymi na ręce redakcji *Gazety Narodowej* następujące pismo kondolencyjne od znakomitego malarza polskiego Jana Styki, bawiącego w Paryżu:

„Zubożał Lwów o jedną świętość, zubożał o jednego sprawiedliwego! Wasz Platon to była dusza tak cudowna, jak jej nie znaleźć rychło na tym padole — zubożał Lwów! Kiedy ostatnim razem widziałem go włożonego między papierami redakcji waszej, w słoniowym kapeluszu na głowie, poczęliśmy po kilku słowach wymienionych... latać — a kiedy mu opisywałem ogród, jaki w St. Cloud posiadamy, wówczas ten poeta lirnik powiedział mi: „marzyłem o tem zawsze, żeby kiedyś mieć ogród taki, by posiadać własne jabłko, własne jabłko!”

I widziałem w tem pragnieniu całą piękną duszę tego poety, który niczego innego nie pragnął, jeno by mieć to własne jabłko!

Niestety praca całego żywota nie starczyła na jedną jabłko dla niego!

Moi drodzy, proszę Was, a proszę gorąco, zasadźcie na grobie Platona jabłko — niechaj mu z wiosną czarującej jej kwiat rozkwitła, a jesienią owoce dojrzały powie tym, którzy będą przechodzili: „Patrz, całe życie pracował dla Ojczyzny, był jej miłością natchniony — ale ona biedna, nie może wyposażyć miłośników swoich i dopiero tu na tym grobie otrzymał to jabłko, którego daremnie tak za życia pragnął”.

Przyjadę i ja wkrótce, żeby łzami moimi zrosić to drzewko — nie nad Platonem będzie płakać, bo on dzisiaj wielkim być musi przed Panem, ale będziemy płakać nad tem, żeśmy mu tego jabłka nie mogli dać za życia — będziemy płakać nad własną biedą...

Przyjmijcie, kochany redaktorze, serdeczne pozdrowienia i zapewnienie mojej serdecznej przyjaźni, jaką zawsze dla Was w sercu moim chowam, a jedynie brak czasu nie pozwala mi częściej wynurzać moich uczuć. Serdecznie Wam oddany

Jan Styka“.

— **Kolonie wakacyjne w Brzuchowicach.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na 80 miejsc w koloniach wakacyjnych w Brzuchowicach dla chłopców i dziewcząt. O miejsce te ubiegać się mogą uczniowie i uczennice miejskich szkół ludowych i wydziałowych we Lwowie w wieku 8 do 12 lat. Pierwszeństwo do przyjęcia mają dzieci urzędników i sług gminy m. Lwowa, następnie wychowankowie miejskiego Zakładu sierót, wreszcie dzieci ubogich rękodzielników i przemysłowców we Lwowie. Podania o przyjęcie do kolonii, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczu, mają być wnoszone wprost do departamentu VIII. magistratu w terminie do 15 czerwca 1908. Przyjęci do kolonii mają zabrać z sobą bieliznę, dwa ubrania i dwie pary obuwia. Pościelić brać nie wolno.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu kwietniu b. r. pomocy w 564 wypadkach, a mianowicie 429 razy w dzień i 135 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.), udzielono ogółem pomocy w 52 888 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwu woźniców. Członków wspierających liczy Towarzystwo 1.239.

— **Zbranie lwowskich członków Tow. nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (II. p.). Na porządku dziennym: 1. Dr. L. Bykowski: Sprawozdanie z wydziału szkolnej do Królestwa. 2. Dr. Z. Krygowski: Sprawa gabinetów fizycznych. (Dotyczy nadzwyczajne, sprawozdanie przyrzędów z zagranicy). 3. Wybór delegata do ankiety w sprawie ćwiczeń łacińskich. 4. Wybór delegatów na walne zgromadzenie. Następnie posiedzenie poufne w sprawie osobistej.

— **Szczepienie ospy.** W roku bieżącym publiczne ochronne szczepienie ospy czystą naturalną krowianką wykonywane będzie w urzędu przez lekarzy miejskich bezpłatnie. Szczepienie to odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w miesiącu maju i czerwcu b. r. zawsze o godzinie 4 po południu w niższej podanych lokalach, a wykoną je w poniedziałki i środy: w szkole im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska l. 11 A. dr. Wernicki, w szkole im. św. Antoniego ul. Lyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. Elżbiety ul. Zielona l. 10 dr. Frankowski, w ochronce dla dzieci ul. Staszica l. 5 dr. Serbeński, w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy l. 55 dr. Jaszezurowski, w szkole im. św. Anny ul. Kazimierzowska l. 36 dr. Tataczuch, w szkole izraelskiej ul. Boimów l. 43 dr. Krobicki;

w piątki: w szkole im. św. Marcina ul. św. Marcina l. 6 dr. Wernicki, w szkole im. św. Antoniego ul. Lyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. św. Zofii ul. św. Zofii l. 12 dr. Frankowski, w szkole im. św. Maryi Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11 dr. Serbeński, w szkole izraelskiej ul. św. Stanisława l. 5 dr. Jaszezurowski, w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska l. 9 dr. Tataczuch, w szkole im. Piramowicza ul. Ormiańska l. 23 dr. Krobicki.

Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie na Pasiakach miejscy lekarze, dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Serbeński. W szkołach miejskich i w seminariach nauczycielskich wykonują lekarze miejscy szczepienie, względnie rewakynację jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych. Wskutek rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 lipca 1857 i 13 kwietnia 1897, wzywa magistrat rodziców i opiekunów, aby w powyższej podanej porze przedstawili nieszczepione dotychczas dzieci lekarzom miejskim do szczepienia, przyzem zaleca się także rewakynację, czyli ponowne szczepienie osób już zaszczypanych jako bardzo skuteczny środek ochrony. Dzieci ponownie nie szczepione nie będą przyjęte do szkół średnich. Ponieważ stwierdzono, że ospa najczęściej w klasie robotników i sług się pojawia, przeto wzywa magistrat również wszystkich pracodawców i słuźbodawców w mieście, aby nakłonili swych robotników i sługi do szczepienia, względnie rewakynacji, jak niemniej poleca kierownikom prywatnych i miejscowych zakładów wychowawczych, ażeby zarządzili przez lekarzy zakładów szczepienie dzieci i innych osób w zakładzie się znajdujących. — W końcu przypomina magistrat wszystkim pp. lekarzom prywatnym, którzy wykonują również szczepienie ospy, że dla utrzymania dokładnej ewidencji przepisanej rozporządzeniem Namiestnictwa z 11 kwietnia 1876, winni zawiadomić fizykata miejski o zaszczypanych z podaniem dokładnym nazwiska wieku i miejsca zamieszkania każdej zaszczypanej osoby.

— **Zbieranie jagód i grzybów w lasach państwowych.** P. Minister rolnictwa dr. Ebenhoeh w okólniku, wystosowanym do wszystkich dyrekcji lasów i dóbr państwowych, zarządził, ażeby w przyszłości odpady należyłości za pozwolenie zbierania jagód wszelkiego rodzaju i grzybów w lasach państwowych i już w lecie b. r. licencje te udzielano bezpłatnie starszym ludziom i dzieciom do lat 12, jeżeli ustnie lub pisemnie przedstawią prośbę tę, popartą świadectwem ubóstwa z dotychczas gminy.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum z rachunków.

Stowarzyszenie — jak się dowiadujemy z przedłożonego sprawozdania zarządu — udzieliło stałych zapomóg 14 inwalidom i 47 wdowom. Razem tych 61 osób pobierało stałe zapomogi z funduszu Stowarzyszenia w ogólnej kwocie 10.112 kor. rocznie. Ponadto Stowarzyszenie udzielało także doraźnej zapomogi w nadzwyczajnych wypadkach; w r. 1907 udzielono takich zapomóg cztery, na sumę 350 kor. Majątek Stowarzyszenia wynosił z końcem r. z. 196.500 kor. 48 hal., powiększył się przeto w porównaniu z rokiem 1906 o 4722 kor. Oprócz pomocy humanitarnej, Stowarzyszenie udziela swym członkom pożyczek, a nawet w większych kwotach; najlepszym dowodem tego, że w roku 1907 wypłacono na pożyczki wekslowe 657.108 kor., a spłacono w tym samym czasie 496.308 kor. Stowarzyszenie liczyło z końcem grudnia 1907 członków 217; w r. 1907 przybyło 21 członków; w tym samym czasie ubyło 9 członków, z których jeden przeszedł w stan inwalidów, a ośmiu zmarło.

— **Obwieszczenie** dyrekcji kolei państwowych w Krakowie o rozpisaniu licytacji ofertowej na dostawę węgla kowalskiego i koksu zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*

— **Otwarcie opieki dla chorych gruźliczych,** założonej przez stowarzyszenie dla zwalczania gruźlicy, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 12 w południe w lokalu „Opieki“ przy ul. Pańskiej l. 10 w parterze.

— **Aresztowanie herszta bandy włamywaczy.** Z Czerniowca donoszą do *Dziennika Polskiego*: Na polecenie dyrekcji policji w Czerniowcach, policja w Nowosielicy austriackiej aresztowała onegdaj właściwego herszta bandy włamywaczy Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego, niejakiego Kaimana Dresslera. — Dawno już stwierdzono, że Dressler był naczelnikiem międzynarodowej bandy włamywaczy, do której należał także Śniegucki. Wszystkie atoli posęgi za nim spełzały na niczem, zawsze umiał uciec ręk policji, która już niejednokrotnie była na jego tropie.

— **W czasie,** gdy go poszukiwano, popełnił jeszcze znane włamanie się do kantoru bankiera Martensa i zrabował tam 40.000 kor.

Policja czerniowiecka otrzymała poufną wiadomość, że Dressler bawi na Ukrainie. Zawiadomiono więc o tem wszystkie ekspozytury policyjne. W Nowosielicy wpadł policji w oko człowiek, który przedstawił się jako kupiec amerykański o angielskim nazwisku, a którego rysopis zgadzał się z rozesyłanym listami gończymi rysopisem Dresslera. Aresztowano go więc, a przy przeprowadzonej przy nim rewizji znaleziono 2.000 dolarów. Aresztowany długi czas wszystkiego się wypierał, obstając przy swem angielskim nazwisku, w końcu jednak przyznał się, że jest Dresslerem i że celem uniknięcia aresztowania przybrał fałszywe nazwisko i zaopatrył się w fałszywe papiery. Tak więc dzięki energii policji nowosielickiej jeden z najbardziej niebezpiecznych włamywaczy dostał się w ręce władz. Dalsze dochodzenia zdają się potwierdzać przypuszczenia, że Dressler i Śniegucki z bandą swą dokonali rabunku w Nagy Karolyi na Węgrzech, gdzie zrabowali papierów wartościowych i gotówki na przeszło milion koron, a na to obrabowali prawdopodobnie urzędy podatkowe w Czortkowie i Kałuszu.

— **Zareczyny.** W niedzielę, d. 10 b. m., odbyły się we Lwowie zareczyny p. dr. Stanisława Okęckiego, rady Namiestnictwa we Lwowie, z panną Anną Horodyską, córką niezjątych ś. p. Bronisława i Heleny z Niezabitowskich.

— **Juliusz Jejde,** zmarł wczoraj po południu w Krakowie, w 66 roku życia. Podwawelskiemu grodowi ubyła znowu jedna z tych postaci, które znało niemal każde dziecko, które nadawały mu do niedawna specyjalne, charakterystyczne piętno. Wiele Jejde miał lat? dowiedziano się z kart pogrzebowych. Zawsze rzutki i ruchliwy, starannie wygolony, zamierzony aktor i równie zapałony dziennikarz, mógł kolegom swoim służyć przykładem, jak kochać należy zawód, któremu poświęciło się życie całe. Na scenie nie wybił się na naczelną stanowisko, kroczył w szeregu pożytecznych sił pomocniczych, które powierzonej sobie drobnej roli nie zepsują, nie wypaczą myśli autora; w *Głosie Narodu* od lat wielu spełniał rolę sprawozdawcy kronikarskiego. Zamknął oczy w ukończonym swoim Krakowie, legnie na sen nieprzespany na pięknym ementarzu wśród znajomych dobrych i przyjaciół serdecznych, których tyle odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Bolesław Andruszewicz.** W tych dniach zmarł w Pawłosiewie na tyfus ś. p. Bolesław Andruszewicz, pełnomocnik dóbr hr. Siemieńskiego-Lewickiego. Była to postać nawskroś prawa, szlachetna i dzielna. Ś. p. Andruszewicz uprawiał w wolniejszych chwilach poezję, nęcając pięknym i potoczystym wierszem dumy i gawędy. Z wybitniejszych prac jego należy zanotować dramat: „Konrad mazowiecki“ i gawędę: „Z aktów grodzkich“, wydaną na kilka tygodni przed śmiercią.

— **Henryk z Rzeplina Wojakowski,** właściciel Towarni, w pow. dobronińskim, zmarł w naszym mieście wczoraj, przeżywszy 75 lat. Żołnierz lwowskiej gwardii narodowej z r. 1848, później uczestnik powstania z r. 1863, w szeregach którego walczył w oddziale pułkownika Chordyńskiego, biorąc czynny udział w wielu bitwach i potyczkach, zachował do końca życia dzielność osobistą i prawość charakteru, jaka jednemu mu zawsze powszechną miłość i szacunek. Schodzi z nim do grobu dobry obywatel kraju i najczenniejszy człowiek.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Longin Cerkiewicz, emer. rewident kraj. dyrekcji skarbu, w 68 r. życia;

— **Upadek z wysokości II. piętra.** Jedenastoletnia Emilia Chomówna, córka stolara, bawiąc się wczoraj na schodach II. piętra realności przy ul. Lyczakowskiej l. 100, przechylała się tak nieostrożnie przez baryerę, iż padła na schody wiodące na pierwsze piętro, raniąc się ciężko w głowę.

Stacya ratunkowa udzieliwszy Chomówniej pierwszej pomocy, pozostawiła ją w opiece domowej.

— **Dziki żart lwowskiego dorożkarza.** Woźnica dorożki nr. 159 jadąc wczoraj ulicą Lyczakowską, uderzył tak silnie bagnetem w rękę przechodzącą obok chodnikiem krawczynię Maryę Gottliebównę, iż pękła jej na dość znacznej przestrzeni skóra. Gottliebównę opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, sprawcę zaś dzikiego żartu pociągnęła policja do odpowiedzialności karno-sądowej.

— **Samobójstwo.** Na jednym z drzew w pobliżu kapliczki na Wulce odebrał wczoraj sobie życie przez powieszenie się robotnik Jan Oczakowski.

Po spisaniu protokołu przez komisję sanitarno-policyjną, zwłoki samobójcy odstawił komisaryat I. dzielnicowy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miała być długotrwała choroba.

△ Nagła śmierć. W rzeczywistości przy ul. Zyblikiewicza l. 6 zmarła ubiegłej nocy nagłe służąca Aniela (Cisakówna). Lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru sercowego, poczem zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicowy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ulicy Trzeciego Maja l. 21 skradziono wczoraj p. Helenie Żurowskiej znaczną ilość bielizny.

— Z krakowskiej Rady miejskiej. Wczoraj ukonstytuował się klub demokratyczno-mieszkański nowej krakowskiej Rady miejskiej. Wybrano komisję parlamentarną, która ma wejść w porozumienie z klubem demokratycznym i prezydentem miasta celem wspólnego traktowania wszystkich ważnych przedmiotów.

— Zjazd lekarzy i przyrodników czeskich odbędzie się w czasie od 10 do 16 czerwca b. r. w Pradze.

— Trąba powietrzna. Z Mławy donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: Dnia 11 b. m. o godz. 8 wieczorem spadł tutaj rześisty deszcz. Jakkolwiek burzy nie było, w powietrzu jednak dał się słyszeć straszny huk, poczem wśród zupełnej ciemności trąba powietrzna wyrwała trzy stajnie arcylerzyckie i wiatraki. Kilkunastu żołnierzy, którzy wówczas znajdowali się przy stajniach, odniosło skaleczenia. Ciężko rannych odwieziono natychmiast do szpitala w Modlinie.

— Z prasy. W Kijowie ukazał się onegdaj w druku pierwszy numer polskiego pisma humorystycznego p. t. *Biały Paw*.

Kronika zagraniczna.

* **Sprawa ks. Eulenburga.** Z Berlina telegrafują: Wniosek obrońcy ks. Eulenburga co do wypuszczenia Eulenburga z więzienia został ostatecznie w wskutek uchwały senatu odrzucony.

* **Krwawe zajście w więzieniu.** Podczas próby wyłamania się więźniów z więzienia w Jekaterynosławiu, 29 zbiegów częścią zabito, częścią zmarli oni wskutek ran odniesionych podczas pościgu. Oprócz tego 28 więźniów jest rannych, z tych 16 ciężko.

* **Bomba w więzieniu.** Wczoraj o godzinie pół do 2 po południu rzucono w więzieniu gubernialnym w Jekaterynosławiu do pokoju, w którym znajdowała się straż więzienna, bombę o wielkiej sile wybuchowej. Mury zostały uszkodzone, a więźniowie rzucili się do ucieczki. Straż więzienna zastrzeliła 10 więźniów. Także poza obrębem więzienia 10 więźniów zabito, a wielu raniono. Również raniono jednego dozorcę więziennego.

* **Uwięzienie adwokata-defraudanta.** W Nowym Jorku — jak donoszą z tamąd — uwięziono onegdaj śeiganego za defraudację adwokata wiedeńskiego dr. Karola Hochlera. Poszkodowany przez tę defraudację książd Gnieliński pojechał do Ameryki i odkrył adres Hochlera przy pomocy anonsu w dziennikach, w którym poszukiwał austriackiego adwokata dla domu bankowego. Na anons ten zgłosił się dr. Hochler.

* **Podczas burzy,** która wczoraj szalała w Omaha (w Ameryce), zginęło 12 osób, wiele zaś odniosło rany. Był to najsilniejszy tornado, jaki kiedykolwiek nawiedził wschodnią część stanu Nebraski.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Występ Bolesława Leszczyńskiego i debiut Miry Wieland). Podziwiając Leszczyńskiego w „królu Learze” można było z góry przewidzieć, że jego Otello będzie równie świetny, prawdziwy, porwający. Obie te postaci są personifikacją ogólnoludzkich namiętności, weleńiem najsrożeń katasy serca a chociaż cierpienia te z innego wypływają źródła (tam obłądną rozpacz ojca doprowadzonego do szaleństwa niewdzięcznością dzieci, tu zazdrość i duma), to jednak wyraz ich ogólny da się ująć w zbliżone do siebie formy kreacji scenicznej, której warunkiem odpowiada gra p. Leszczyńskiego w zupełności. Przykuwa uwagę widza wewnętrzną swą wartością; wypowiada dramat duszy Otella, jak gdyby szepcąc, tak jednak przejmującym, że sięga do dna i wstrząsa każdym nerwem słuchacza.

Z wielu pięknych momentów tej kreacji podnieść przedewszystkiem należy rozmowę z Vagonem w akcie pierwszym i sceny końcowe tragedii. Stopniowały one ponury jej nastrój środkami, które skupiały w sobie niezwykłą siłę, a traktowane były mimo to z wielką i szlachetną prostotą, z tem subtelnym poczuciem miary artystycznej, jaka wyklucza wszelką jaszkrawość gry i przesady.

W tym samym tonie i charakterze umiała utrzymać rolę Desdemony p. Bednarzewska. Doskonałym Jagensem był p. Szobert. Artystyci stworzyli wzorowy pod każdym względem zespół, który spotkał się z należytem uznaniem publiczności.

W roli Klarii wystąpiła po raz pierwszy na naszej scenie p. Mira Wieland. Wczorajszy ten popis nie daje wszakże dość materiału do oceny rodzaju jej talentu i kwalifikacji artystycznych. P. Wieland kłopotowała bowiem zarówno trema bardzo widoczna, jak i brak oswajania się z większą sceną. Na razie więc stwierdzić tylko można, że głos dzwiczny i rozległy, chociaż nie zawsze należycie używany, postawa scenicznie dobra, przemawiają korzystnie za debiutantką. (aw)

„Polnische Post” Nr. 19. (Wiedeń). Artykuł wstępny poświęcony jest kwestii oddziaływania ostatnich wypadków w Galicyi, w szczególności zbrodni z d. 12 kwietnia na politykę klubu ukraińskiego i jego stanowisko w parlamencie. Poseł Jan Zamorski rozpoczął nową serję artykułów, poświęconych Ukraincom. Ta nowa serja nosi tytuł „Istota narodu ukraińskiego”. Trzeba przeczytać *Polnische Post* za usługę, że bardzo pilnie i starannie prowadzi dział sprawozdań z życia Polaków w Prusach. Jedno z najlepszych piór w Poznaniu dostarcza listów o tej dzielnicy: w tym numerze sprawozdanie o wiecu z d. 4 maja i o ruchu przedwyborczym sejmowym. Bardzo też zajmującym jest list z Westfalii. Opisuje bowiem, jak bronią się przeciwko zarządzeniom policyi tamtejsze stowarzyszenia polskie. W dziale gospodarczym artykuł o polepszeniu stosunków na targu ropy naftowej. Wiadomościom bieżącym poświęcono tym razem niemal trzy stronicie. W odcinku „Rosicka”, opowiadanie Kazimierza Tetmajera.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 67 i ostatni w bieżącym sezonie: „Wesoła wdówka”, operetka w 5 aktach Fr. Lehara; pierwszy występ Cecylii Cerri, primabaleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie): „Woźnica Heuszel”, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Mazepa”, tragedia Jul. Słowackiego; występ gościnny Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta. Pierwszy gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu na ogólne żądanie „Poskromienie złościcy”, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bieżącym sezonie „Czar walc”, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. Drugi i ostatni występ Cecylii Cerri, primabaleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

W poniedziałek, „Niech żyje życie”, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, „Toska”, opera w 3 aktach G. Puccinięgo. Drugi gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

We środę, pierwszy występ gościnny „Hanako”, japońskiej tragiczki, z własną trupą.

We czwartek, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci i przedostatni występ gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

W piątek drugi i ostatni występ gościnny „Hanako”, japońskiej tragiczki, z własną trupą.

Korespondencya Redakcyi.

P. H., autorkę nowelki bez tytułu, upraszamy o przybycie do Redakcyi, celem porozumienia się.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Michała Hańszczyńskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Złoczowie i Mieczysława Skibińskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Samborze, w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuły profesorów; przeniosła dr. Zygmunta Tarlińskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum I. w Tarnowie, do II. gimnazjum w Tarnowie, a Włodzimierza Jarosza, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum II. w Tarnowie, do I. gimnazjum w Tarnowie; zamianowała Stefana Malinow-

skiego, zastępcą nauczyciela gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; przeniosła Roberta Edwarda Halkiewicza, zastępcę nauczyciela w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, do gimnazjum w Trembowli.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Zenona Zaklikę, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; Włodzimierza Lisikiewicza, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Dobrotworze; Bronisławę Rybięką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Czchowie; Helenę Kiciankę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Uściu solnem; Helenę Skowronską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Grzymalowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Aleksandra Smidowicza w Ochotnicy na Jamnem; Stanisława Hadowskiego w Grabiu; Wojciecha Kaszubę w Wiśniczu starym; Ludwika Tatarę w Nieszkwowicach wielkich; Feliksa Nowaka w Żegleach; Wojciecha Fietkę w Dziewinie; Romana Muszyńskiego w Okulicach; Józefa Roszczakowskiego w Soroce; Michała Hrycaka w Peratynie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Engenię Kaszubinę w Wiśniczu starym; Teodora Pawluka w Dmytrowie; Annę Kołoszkównę w szkole żeńskiej w Kłaju; Maryę Terezyńską w Lipnicy górnej; Teklę Fietkówną w Dziewinie; Gustawę Janicką w Tymowej; Julię Kamińską w Uhrynkowcach; Julię Ciuropajłowiczównę w Łące górnej; Władysława Bałandukówną w Szulhanówce; Władysławę Jarocką w Białoobnie; Olgę Rozwadowską w Sorokach; Julię Junikównę w Tadanu; Szymona Olejnika w Susznie; Maryę Dańcówną w Buczowie; Amelię Rudzińską w Grobli; Augustę Schindlerównę w Rzezawie; Józefę Kulmiankę w Woli batorskiej; Prokopa Szeremetę w Peratynie; Helenę Lubowiczównę w Dolinianach; Olgę Mospaniukównę w Doroszowie wielkim; Maryę Kramerównę w Skotnikach; Florentynę Maschkównę w Żyrawce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisława Durka w Bibicach; Engenię Mordawską w Wiatowicach; Julię Danikiewiczównę w Szczytnicach; Kazimierę Czarnopyską w Chobocie; Wandę Protiwińską w Cichawie; Wiktora Jurkiewicza w Zworze; Julię Michalczykównę we Wrzpi; Wandę Głodównę w Nieprześni; Jakóba Dumina w Łastówkach; Jędrzeja Słodyka w Kłęczanach; Maryę Januszewską w Wierzbowcach; Jana Klimka w Marszowicach; Teklę Dworską w Majkowicach; Józefa Czechowicza w Grabowej na przysiółku „Maziarna wawrzkowa”; Stanisława Masłonia w Kozodrzy; Bronisławę Bielewiczówną w Machowie; Tymoteusza Hewkę we Fradze; Władysława Loebła w Woli węgierskiej; Michała Pirożyńskiego w Tenetnikach; Helenę Kasiarską w Smerekowie; Władysława Dobruckiego w Raszkowie; Julię Kruczkowską w Hińkowcach; Jana Tarnowskiego w Konarach; przeniosła: Antoniego Dreszka, nauczyciela i Maryę Steczkowską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Kalwaryi, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły w Kalwaryi; Stanisławę Gerlichównę, nauczycielkę 2-kl. szkoły w Tarnawie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Babicach; Władysława Południńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Mierzwiicy II., na równorzędną posadę do szkoły w Srokach szczyrskich; Konstancję Towarnicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Biliczu, na równorzędną posadę do szkoły w Przedzrymichach małych.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Blechnarkę, w okręgu gorlickim, z zakresu szkolnego w Wysowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Blechnarce; zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Bukowen, w okręgu turczańskim; w Gwoźdźcu, w okręgu turczańskim; w Manastercu, w okręgu stryjskim; w Lipnicy górnej, w okręgu jasielskim; w Grzybowicach wielkich na przysiółku Grzybowice małe, w okręgu lwowskim zamiejskim; przekształciła 2-klasową szkołę męską i 2-klasową szkołę żeńską w Wielkich Oczach, w okręgu jaworowskim, na 4-klasowe; 2-klasową szkołę w Oleszy, w okręgu tłumackim na 4-klasową; oraz 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Muzyłowicach narodowych, w okręgu jaworowskim; w Łoponiu, w okręgu brzeskim; w Łuce małej, w okręgu skałackim; w Ostruszy, w okręgu grybowskiem.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 1-klasowej szkoły w Mogilnie, w okręgu grybowskiem; 2-klasowej szkoły w Sufczylinie, w okręgu brzeskim; 1-klasowej szkoły w Zaczerniu, w okręgu rzeszowskiem; 1-klasowej szkoły w Trybuchowcach, w okręgu bobreckim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego, oraz przyznała gminie Bestwinie, w okręgu bialskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 6.000 kor. na budowę szkoły.

Z obyczajów i legend sycylijskich.

II.

(Ciąg dalszy).

Później zasiada tu Dyonizyzus Starszy, pomiędzy dwoma młodemi swemi żonami Doris i Arystomacha, poślubionemi jednego i tego samego dnia. Zwykle nie śmie pokazywać się publicznie ten ohydny tyran, lecz grają właśnie sztukę jego „Bacchanalie” i autorska miłość własna jest nad strach silniejsza. Drżący dworacy biją oklaski, a ten sukces z góry nakazany, jest mu pociechą po krytyce, jakiej doznał jego „Agamemnon” przedstawiony w Atenach. A przecież wysłał był tam na igrzyska olimpijskie śpiewaków, aktorów, wozy ze złota, okryte namiotami purpurowymi i ozdobione klejnotami, aby służyły za eskortę jego utwórowi. Lecz utwór okazał się marnym, Atenyżycy zaś mają nieprzekupne artystyczne sumienie, więc nie tylko wygwizdano lichę rymy, lecz orator Lycius głośno wypowiedział swą pogardę dla autora.

A jednakże ten Dyonizyzus Starszy był jeszcze człowiekiem w porównaniu ze swym synem Dyonizyzusem Młodszym, najohydniejszym z tyranów starożytności. Młodzieniec wiekiem, a starzec występami, wpada gwałtem na swojej dwukołowej kwadrydze, miążdząc wszystkich i wszystko po drodze. Zataczając się, wkraza na estradę królewską. Za nim idzie efeb, przebrany za Ganimedę, niosąc amforę złota, pełną muszkatełowego wina. Ze swego purpurowego łoża Dyonizyzus Młodszy ciska różę heterom, które się uśmiechają do niego, w obliczu zasmuczonego Platona.

Lecz oto pomsta niewolniczych ludów dąży szybko!

Oto zwycięstwo cudzoziemców się zbliża! Port zapełnia się czarnemi galerami kartagińskimi. Dyonizyzus tym razem jeszcze odeprze atak zwycięsko, lecz jutro atak się ponowi i połowa prowincyj syrakuzzańskich zostanie pod władzą afrykańską!

W sto pięćdziesiąt lat później Marcellus wymierzył sprawiedliwość tym wszystkim zdeprawowanym cywilizacyom. Rzymianie okazali się wyżsi i Sycylia im przypadała jako nagroda zwycięzcy. „O potężny! — wołają do niego Syrakuzanie, korząc się przed zwycięzkiem jego mieczem, — to nie my, lecz Hiero, nasz zniechęcony tyran jest winowajcą tej wojny; to Hippokrates, to Epicles, jego wodzowie i narzędzia są winni, — my żadnej nie ponosimy winy! O, nieporównany! bogowie użyli ci tej chwały, że stałeś się panem najpiękniejszej i najszlachetniejszej ze stolic greckich. Nasza starodawna wielkość powiększa blask twego tryumfu. Uczyń tak, by potomność nie mogła powiedzieć o tobie, żeś zwyciężył, aby niszczyć, lecz przeciwnie, żeś chciał, by Syrakuzy pozostały bogatą, wspaniałą i szczęśliwą, jako wiecznie żywy świadek twej wspaniałomyślności!”

Jeszcze drugich lat sto pięćdziesiąt, a Cyceron szukać będzie po starych ementarzyskach i na całej długości drogi ementarnej, grobu Archimedes! Ciekawość tylko archeologa, albowiem pamięć obrońcy Syrakuzy przeciw hufcom Marcellusa już była zaginęła w uwysłach niewdzięcznych! współobywateli!

Pompejusz, August przeszli tam także jako władcy. Lecz w tej już epoce Syrakuzy, jakkolwiek zawsze miasto bogate i zbytkowne, przestała być stolicą polityczną. A niebawem już ma tu wyładować rybak ubogi, Paweł święty, przynosząc ludowi światło innej, nowej wiary — i oto wszystko korzy się i upada przed jego słabym technieniem!

Równocześnie ponawiają się wielkie wędrówki ludów. Północ uderza na Południe; wszystko burzy się, miesza, znika...

Takie są upiorne obrazy, które zmieniają się jak w kalejdoskopie w umyśle marzyciela na tych miejscach, gdzie wznosiły się niegdyś Tyche, Achradine, Neapolis, Epipolae, wszystkie te miasta, które wzmagały się obok Akropolis, a z których nie pozostało ani śladu chyba w pamięci ludzi i to dzięki tylko szczątkom zabytków, odnalezionym przypadkiem po tysiącletnim śnie zapomnienia...

Ortygia istnieje dotychczas. Starożytna siedziba tyranii, wyspa ufortyfikowana przez Dyonizyzusa Starszego, gdzie też wznosił się jego pałac, jest teraz małą miściną o 20.000 mieszkańców, która nosi zawsze nazwę Syrakuzy. Dwa hotele „Aquila” i „Sole”, wyrzucają sobie nawzajem podróżnych, których karmią lichę, lecz dają im wyborne wina.

Z balkonów tych hoteli oko podróżnika ogarnia całą zatokę, która przed wiekami wdziała pożogę okrętów kartagińskich Himilikonów i których wody tyle krwi sfluwały. Trzy albo cztery okręciki masztowe stoją teraz na kotwicy, aby zabrać ładunek wina, nazywanego winem Syrakuzzańskim, lecz właściwie pochodzącym z całej południowo-wschodniej części wyspy. Ze władześcia małych

bark z żaglami, bark rybackich, widnieje na całej dostrzegalnej przestrzeni morza: oto, co zastępuje obecnie potężne floty greckie, rzymskie i kartagińskie?

Z rana ruch na wybrzeżu. Rybacy wracają ze swym łupem. Noszą oni na głowach owe długie czapki frygijskie, zwisające na ramionach, których kształt Azya Mniejsza przekazała mieszkańcom Peloponezu, a ci ostatni przenieśli do wielkiej Grecji i Sycylii. Obnażone nogi rybaków szerniały od wody morskiej, twarze ich o rysach suchych a kształt-nych, opalone od wiatru i słońca. Piękną są, a typ ich różni się zupełnie od typu Palermitańczyków. Pozostali bardziej Grekami niż sami Grecy, których rasa uległa domieszcze krwi rozmaitych panów Azji. W Achai rozprzestrzenili się Turcy, Żydzi, Lewantyńczy, Syrakuzanie zaś pozostali sobą, a mają tego tak silne poczucie, że, jakkolwiek chrześciance, dzieciom swoim nadają imiona pogańskie. W Syrakuzie więcej jest Temistoklesów, Arystydosów i Peryklesów, niż imion wziętych z kalendarza rzymskiego.

Czy też ci chrześciance Syrakuzanie, ci synowie bogiń starożytnych, są rzeczywiście do głębi chrześciance? Diana, Minerwa, Prozerpina, owe patronki czystości dziewiczej mają następczynię w dziewicach męczenniczkach: Rozalii, Łucyi, Agacie a zasłona tej ostatniej, czczona pobożnie w Catanii, przypomina zasłonę Prozerpiny, porzuconą na wybrzeżach Anapy. Wspomnienia pogaństwa łączą się tu tak ściśle z legendami chrześcijańskimi, że nieraz trudno je odróżnić. To samo stało się także z historią starożytną; wpłynęła ona w tysiące nowych kanałów; wszystkie fakty, wszystkie czasy pomieszały się z sobą a ta mieszanina osiadła w mózgach syrakuzan-skich.

Przysłuchajmy się rozmowie grona rybaków, którzy nie pracowali w nocy. Siedzą na kamieniach wybrzeża, w odzieży suchej, z wyrazem rozmarzenia na wypoczętych twarzach. Podróżny zbliża się do nich i rozpoczyna rozmowę.

Uderza odrazu niezmierna uprzejmość tych dzieci Sycylii greckiej. Jakaż różnica charakteru z Arabami Palerma! Wszyscy rybacy powstają z miejsc za zbliżeniem się podróżnika i usiadają dopiero na jego zaproszenie. Potraktowani cygarami wchodzą w poufną rozmowę.

W przekonaniach ludu Syrakuzan-skiego, wypadki starożytności, myty kosmogoniczne są rzeczami aktualnymi i żyjącymi, podobnie jak dla Palermitańczyków legendy średniowiecza i indyjskie. Zna on historię Cyklopów, lecz czyni z nich stróżów czarowanego ogrodu. Towarzysze Polyfema nie są już pasterzami-kowalami, lecz rodzajem smoków, czuwających nad całością drzew owocowych Hesperyd. To samo jest z syrenami. Nazwa tu jest znana, lecz syreny Syrakuzan-skie nie wabią śpiewem; są to czarownice podmorskie, które chwytają w podróży piękne bohaterki i trzymają je w niewoli, skute łańcuchami złotymi.

Wszystkie klasyczne nazwy usłyszeć można z ust rybaka syrakuzan-skiego, lecz łączy on je i miesza zupełnie dowolnie, uznając to za swoje niezaprzeczone prawo; cyklopów zamienia w smoki, a syreny w czarownice, Wirgiliusz zaś, który przebył już tyle w wiekach średnich przeobrażeń, występuje tu znów w odmiennej postaci.

Pewien profesor Uniwersytetu w Pizie ogłosił był przed laty ciekawą rozprawę o Wirgiliuszu, uważanym jako postać legendarną. Z rozprawy tej okazuje się, jako z biegiem wieków wyobraźnia tworzyła z istoty rzeczywistej postać legendarną, aż wreszcie z poety złotego wieku nie pozostało prawdziwego nie prawie, prócz nazwiska. W pierwszych wiekach średniowiecza pozostają jeszcze niektóre rysy rzeczywiste, lecz potem znikają zupełnie. Wirgiliusz staje się z kolei prawnikiem, profesorem, prorokiem, który przepowiedział przyjście na świat Chrystusa i Jego działanie, wreszcie szermierzem występującym w obronie ludzi świeckich przeciw su-remacji władzy duchownej. Wytwarzają się jego biografie do siebie wzajemnie podobne, pełne jaskrawych anachronizmów, nie mające też najmniejszego podobieństwa z rzeczywistym życiem poety. Raz występuje on jako twórca fortyfikacji Neapolu, jako dzielny administrator, przedsiębiorca konieczne środki ochrony przeciw klęskom klimatu włoskiego: skwarom, gorączkom, moskitom, jako prawodawca, który wprowadził porządek w prowincyi neapolitańskiej, — to znów jako awanturnik, koczowniczy śpiewak, rycerz błędny, który przyszedł szukać w Rzymie i Neapolu dogodnego pola dla swych przedsięwzięć; to wreszcie, jako doktor Faust, który napisał i ma w posiadaniu księgę wszelakich tajemnic piekielnych. Baśni te przedstawiają go czasem jako tryumfującego kochanka, który owdłada sercem córek sultańskich; wynajduje on zaczarowane sposoby, przyrządy, które mają moc odkrywania zbrodni niewieści, lecz kobiety, zręczniejsze od niego, niszczą lub odczarowują te przyrządy.

Wyobraźnia Sycylijska przewyższyła wszystkie te baśni. Oto opowieść rybaków, udzielona jednemu z podróżnych.

— Wasza dostojność chciałaby coś wiedzieć o magu *Virgillu* (czarowniku Wirgiliuszu). Znał się on lepiej od innych na sztuce djabełskiej. Ale też trzeba przyznać, że miał bardzo złą żonę. Poślubił ją będąc młodym, niedoświadczonym i ona stała się powodem jego niedoli. Była to kobieta próżna, wzdarc-śliwa i o tyle nieprzyjemna, o ile piękna. *Magu Virgillu* znosił ją tak długo, dopóki mógł. Lecz wreszcie zawarł przyjaźń z Malagigi, który jest wielkim mistrzem duchów, przelatujących przestrzenie na rękojeści mioty. Malagigi wtajemniczył go w sekrety magii i *Virgillu* posiadał je tak wybornie, że odtąd wszystkie djabły go się lekaly i spieszyły słuchać jego rozkazów. Z ich pomocą uczynił niebawem życie swej żony równie nieznośnym, jak ona to dotychczas z jego życiem czyniła. Tak trwał czas niejaki, aż Śmierć przeniosła *Virgillu* z tego świata w sferę niższe. Gdy się o tem dowiedzia- no w piekle, djabły i potępiency uknuli razem spisek, aby zamknąć podwoje piekielne przed straszliwym czarownikiem.

— Nie cheemy — wołali — aby on tu przyszedł, znajdzie bowiem i tu sposoby, by nas wszystkich ujarzmił!

Założyli tedy zamki i łańcuchy i skuli- li się za drzwiami.

Nadechdzi *Virgillu* i puka:

— Kto tam? — pytają.

— Lu maggu *Virgillu*!

— Precz! precz! tu niema dla ciebie miejsca...

— Gdzie mam pójść, skoro jestem po- tępiiony?

— Precz! precz! tu dla ciebie miejsca niema!

I *Virgillu* musiał zostać za drzwiami w stanie bardzo nędznym, albowiem śmierć odebrała mu różdżkę magiczną.

Niepodobalo się to owemu Malagigi, który nie lubił, by dźliżano jego przyjaciół- kom. Zebrał tedy kości i duszę *Virgillu* i przeniósł je na odległą wyspę. Tam złożył je w grobowcu otwartym, zakreślił w okół trzy koła magiczne, wyrzekł cztery słowa zaklęcia i tam je zostawił.

Od tego czasu rybacy nie mogą szukać na tej wyspie schronienia. Skoro się tylko do niej zbliżą, wnet burza się zrywa i od- pycha ich na morze, — burza tak straszna, iż zdaje się, że świat rozwali.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej niedorzecznego, jak te bań rybaków. Podróż- nik nie mogąc wytłumaczyć sobie jej zna- czenia, zwrócił się do rybaków z zapytaniem, czy też widzieli kiedy owego *magu Virgillu*.

— Nie — brzmiała odpowiedź — lecz pradiadawie nasi go znali. Nauczył on ich sekretów, aby pięknie mieć zboże. Był to naj- większy z czarowników: czarami swymi opa- nowywał ludzi, żywioły, zwierzęta...

Tu już był ślad pewien: mieszkańcy prowincyi Neapolitańskiej przekazali snąc Sycylijczykom niejasne pojęcia o poemacie *Wer- giliusza* o ziemiaństwie, o Georgikach.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 maja.

Generalna Rada Banku austro-węgier- skiego zebrała się w Budapeszcie i uchwa- liła na wniosek generalnego sekretarza Pran- gera niżenie stopy procentowej do 4 od sta.

Postanowienie to zapadło po rozważeniu dokładnem finansowego i ekonomicznego po- łożenia Monarchii. Uchwałę taką przewidy- wał już oddawna świat finansowy, nie spo- dziewał się jednak, by tak rychło zapadła. W Radzie generalnej były zdania podzielone. Wszyscy godzili się wprawdzie na niżkę, lecz część głosów żądała, by niżka ta dopi- ero za kilka tygodni nastąpiła. Wywody sekretarza przekonaly w końcu Radę tak, że 4 procentowa stopa jest od dni kilku obowią- zująca. Rzecz prosta, iż w pierwszej linii za- ważył na szali wzgląd na potrzebę tańszego kredytu dla przemysłu i rolnictwa. Niemniej jednak liczone się z tem, iż bardzo wiele gmin zarówno na Węgrzech, jakoteż w Au- stryi, zamierza drogą wydania walorów poży- czkowych pokryć swe potrzeby. Z drugiej strony podnoszono fakt, że ceny towarów spadły, że zatem zapotrzebowanie kredytu spadnie. Bank rozporządza obecnie tylko 20 milionami rezerwy wolnej od podatku, jednak weksle są krótkoterminowe, wskutek czego pewny jest przypływ gotówki. Liczono się również z faktem, iż rząd rosyjski mając wierzytelności w instytucjach finansowych Monarchii na sumę 49 milionów, zażąda ob- ecnie zwrotu w najkrótszym czasie. Ewentual- ność ta — jak na tem miejscu już zazna- czono — nie sprawi Bankom wielkich tru- dności wobec dobrego kursu dewiz i korzy- stnego położenia targu paryskiego. Różnica

między berlińską stopą procentową, a obecnie w Wiedniu uchwaloną nie ma wpływu dla- tego, ponieważ prywatny dyskont w Berlinie jest o wiele niższy od oficjalnej raty. Po- wody te skłoniły Zarząd austro-węgierskiego Banku do przedłożenia Radzie generalnej wniosku niżenia stopy procentowej do 4 od sta. Uchwała zapadła jednogłośnie.

Nazajutrz po niżeniu stopy procentowej przez Bank austro-węgierski skorzystał p. Mi- nister skarbu z dozwolonego mu ustawą kre- dytu i wydał 150 milionów 4-procentowej ren- ty koronowej konsoreyum, składającemu się z Pocztowej Kasy oszczędności i z grupy Rotschilda, po kursie 96:25. Stało się to dla- tego już obecnie, że w najbliższej przysz- łości napłyną na targi pieniądze całe szeregi pożyczek, które wydadzą gminy, miasta i róż- ne instytucje. Wiedeń n. p. potrzebuje 350 milionów na różne inwestycje. W roku bież- ącym gmina wiedeńska emitować będzie 150 mil. pożyczki. Budapeszt wyda pożyczkę 50 mi- lionową i t. d. Należało tedy pospieszyć się z ulokowaniem renty, co też się stało. Z u- zyskanej gotówki będą użyte: 53 milionów na pokrycie kredytów inwestycyjnych z ro- ku 1905, dalej 21:8 milionów na roboty o- koło budowy portu w Tryeście, 75:2 milio- nów na cele militarne. Ogólny kredyt przy- znany P. Ministrowi skarbu do emisji po- życzek, wynosi, jak wiadomo, 515:02 milio- nów koron. Z tego 53:14 mil. przeznaczono na kredyty kolejowe, 146:19 na kredyty woj- skowe, 21:64 na port w Tryeście, 250 na budowę dróg wodnych, 9:1 na regulację rzek, 17:11 na umorzenie renty z roku 1907, a 17:84 na umorzenie renty z r. 1908.

OSTATNIA POCZTA.

* Komisya ekspertów w sprawie bu- do wy kanału Wiedeń-Kraków przy- była wczoraj w południe do Krakowa. Przy- byłych witali: prezydent miasta dr. Leo i kierownicy miejscowej ekspozytury dyrekcji budowy dróg wodnych. Z dworca udali się eksperci powozami do Podgórze i zatrzymali się nad brzegiem Wisły. Tam rada Dworu Mraz przedstawił na planach projekty kan- alizacji Wisły i związanych z nimi obiektów technicznych. Na zapytania ekspertów udzi- ełił wyjaśnień naczelnik ekspozytury rada Czerwiński i prof. Sikorski. Zarazem rozpa- trywano sprawę założenia portu w Płaszowie i Dębniakach. Eksperci udali się następnie do Grzegórzek. Jeden z delegatów podniósł myśl założenia przystani dla Krakowa po stronie Grzegórzek. Z Grzegórzek udano się do Dęb- nika. Tu zakończyła komisya swe czynności.

Po przyjęciu w starym teatrze, odjechali eksperci o godzinie 10 wieczorem z powro- tem do Wiednia, gdzie zestawia swe fachowe spostrzeżenia.

— Sejm węgierski postanowił przed- łużyć czas trwania posiedzeń na 8 godzin dziennie, t. j. od 10 rano do 8 wieczorem, z przerwą od 2 do 4.

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że ce- sarz Wilhelm wyraził kanclerzowi Buelo- wowi wielkie swoje zadowolenie i uznanie za skuteczną działalność i za patryotyczne sta- nowisko parlamentu niemieckiego.

— W ministerstwie spraw granicznych w Berlinie jawiła się wczoraj delegacja Muleya Hafida. Na pismo jego, w którym oświadcza, że on jest obecnie faktycznie pa- nem całego kraju z wyjątkiem miast po- brzeżnych i prosi, aby rząd niemiecki z rzą- dem francuskim i innymi rządami podpisa- nymi na akcie z Algeiras porozumiał się w tym kierunku, aby wojska i okręty fran- cuskie zostały cofnięte i walki ustały — udzielono — jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.* odpowiedzi tej treści, że ministerstwo spraw zagranicznych nie może pertraktować z Mu- leyem Hafidem, jako osobą, która nie jest na mocy międzynarodowego prawa uznana, że rząd niemiecki stara się postanowienia aktu z Algeiras utrzymać i pragnie, aby w Ma- rokku nastał spokój i porządek. Nastąpić to zaś może wówczas, jeżeli ustana tam we- wnętrze wasnie o panowanie nad krajem.

— Francusko-hispańska poli- cya w Tangerze rozpoczęła swą służbę. Hiszpanie są w mieście, Francuzi po za obrę- bem miasta stacyonowani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 maja. Na wczorajszym po- siedzeniu Izby posłów zgłosili interpelacje między innymi: p. Kunicki w sprawie kon- fiskaty czasopisma *Pravo Ludu* przez proku- ratora Dolińskiego w Krakowie; pp. Tom- schik, Daszyński i Moraczewski w

sprawie rzekomego przeciążenia personalu ko- lejowego w Dębicy; p. Korol w sprawie postępowania niektórych gal. pow. dyrekcji skarbu z okazji podwyższenia kongruy dla księży katolickich i w sprawie niewzględ- niania świąt gr. kat. w 4 p. ułanów w Żół- kwi; p. Baczyniński w sprawie wyborów gminnych w Bobolincach; w sprawie wyda- nego przez starostwo w Bohorodczanach za- kazu wydawania pasportów bydłych w je- zyku ukraińskim; w sprawie złego rzekomo obchodzenia się z pewnym ułanem ze strony przełożonych i w sprawie wypłacenia dyet i kosztów podróży owym c. k. urzędnikom pa- ństwowym, którzy przy zeszłorocznych wybo- rach do Rady państwa fungowali jako komi- sarze wyborczy; p. Stefanik w sprawie postępowania żandarmów w Sniatynie wobec pewnej dziewczyny; p. Eug. Lewicki w sprawie rzekomych nadużyć w pow. boho- rodezańskim; p. Baczyniński w sprawie postępowania pewnego żandarma w Lackiem szlacheckim i w sprawie niewypłacania rzeko- mego należnych kwot postącom sądowym sąd. pow. w Tlumaczu.

Wiedeń, 14 maja. Socjalno-polityczna komisya postanowiła wezwać Rząd, aby przy- gotowany już projekt ustawy w sprawie u- bezpieczenia robotników na starość i na wy- padek niezdolności do pracy bezpośrednio Izbie przedłożył i ażeby powszechnie obja- wione życzenia co do ubezpieczenia rękod- zielników i włościan na starość i w razie niezdolności do pracy bezzwłocznie wcielił w formę ustawy wreszcie aby odnośną ustawę jak najspieszniej Izbie przedłożył.

Kraków, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Od wczoraj bawi tu P. Marszałek krajowy Sta- nisław hr. Badien. P. Marszałek był wczoraj przez czas dłuższy w biurze restauracyi Wawelu i informował się co do szczegółów robót restauracyjnych. Dziś wieczorem wraca do Lwowa.

Kraków, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Rada c- tutejszej ekspozytury Dyrekcji budowy dróg wodnych Czerwiński wyjechał wczoraj wie- czorem do Wiednia z członkami komisji ek- spertyzy. W Wiedniu nastąpi częściowo usne, częściowo pisemne zestawienie opinii eksper- tów. Uczestnicy wczorajszej ekspertyzy twier- dzą, że opinia wypadnie pomyślnie. Tutejsza ekspozytura przygotowuje materyał co do wy- właszczenia gruntów pod skanalizowanie Wi- sły w okolicy Krakowa i Podgórze.

Praga, 14 maja. Dziś nastąpiło w u- roczysty sposób otwarcie wystawy, urządzo- nej przez praską Izbę handlową, przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Na przy- jęcie Najd. Arcyksięcia zebrał się przed pałacem przemysłowym, Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, prezydent wystawy, Namiestnik Coudenhove, PP. Ministrowie Fiedler, Gessmann, Praszek, Prade, b. Mini- ster Forst, arcybiskup ks. Skrbensky, liczni urzędnicy ministeryalni i postowie. Jako przedstawiciele lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej byli obecni prezydent Horowitz i sekretarz dr. Stesłowicz.

Konstantynopol, 14 maja. Według wiadomości, jakie nadeszły do patriarchy, uwięziono sekretarza metropolii greckiej w Monastyrze.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 14 maja. (*Tel. pr.*) Wnie- siono prośbę o otwarcie zamkniętej świeżo szkoły handlowej kieleckiej ze względu na to, że szkoła ta ma charakter specjalny i nie zależy od warszawskiego okręgu nauko- wego. Słowo otrzymało wiadomość, że otwar- cie tej szkoły jest zapewnione.

Lódź, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Niem. Stow. szkolne *Schulverein* postanowiło wy- budować gimnazjum niemieckie z prawami rządowego im. cesarzewicza Aleksego. Jedno- myślnie zwróciło się do ministerstwa z proś- bą o zaoferowanie placu pod budowę.

Petersburg, 14 maja. (*Tel. pr.*) *Russko- je Stowo* skazano na 1000 rubli za podanie fałszywych wiadomości w korespondencyi z Witebska.

Petersburg, 14 maja. (*Tel. pr.*) Człon- ka sądu wojennego hr. Osten-Sacken miano- wano prokuratorem głównym wojennym i naczelnikiem głównego zarządu sądów wo- jennych.

Rewel, 14 maja. (*Tel. pr.*) Sąd wo- jenny skazał z pomiędzy członków łotewskiej partii socjalno-demokratycznej, oskarżonych o akty gwałtu, które miały na celu sprowa- dzenie zmiany istniejącego ustroju, 16 na roboty ciężkie od 2 lat 8 miesięcy do 10 lat; 5 uwolniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

NADESLANE.

Lecznica Dra TARNAWSKIEGO w Kosowie (stacya kol. Zablotów)

otwarta od 1 maja do końca października. — Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyczne.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 maja 1908

76 — 73 — 84 — 15 — 58

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 27 maja i 10 czerwca 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasio. WLOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokolowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

MARYÓWKA Sanatorium, zakład wodoleczniczy pod Lwowem. Dr. Zakrzewski wrócił z Lido i przyjmuje chorych z dniem 5 maja. — Zgłoszenia, wyjaśnienia, prospekta pod adresem: Lwów 14, Maryówka.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7, Parter od 1 maja 1908 5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Elektryczne urządzenie. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d. Elektryczne urządzenie. Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 maja 1908. Hotel George'a. PP. K. Brokl z Podola ros., A. Łączyński z Bursztyna, hr. Z. Roztworowska z Rybnej, dr. I. Goldfinger z Żurawna. Hotel Wanda. PP. T. Hordyński z Rohatyna, J. Serwa z Sanoka. Hotel Francuski. PP. L. Laurecki z Załukowa, M. Zimmer z Mikuliniec. Hotel pod Żłotą Rybą. P. J. Wolanowski ze Stryja. Hotel Saski. P. W. Borzemski z Rzeszowa. Hotel Warszawski. P. T. Kaniowski ze Stryja. Hotel Victoria. PP. F. Rawicz Mysłowski ze Żwinia-cza, B. Leszczyce Pałęcki z Trościańca, S. Miszewski z Jaworowa. Hotel Europejski. PP. A. Theodorowicz z Żukowa, A. Przedzimirski z Hyżnego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'Lwów, dnia 14 maja', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. It lists various financial instruments and their current market prices.

Table with columns for 'koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various bonds and securities, including 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various bonds and securities, including 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. It lists various bonds and securities, including 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. W e k s l e', and 'O. W a l u t y'.

DZIEŃNIK URBZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 3465/7 (5) (4324) Dnia 1 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 248 gminy Gnińwody wraz z przynależnościami. Realność ta składająca się z parceli budowlanej, na której stoi chata i parceli ogrodowej, przynależności zaś z płotu, wierzby i jabłonki. Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor., przynależności zaś na 6 kor. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 270 kor. 67 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 14 kwietnia 1908. L. cz. E. 263/8 (5) (4305) Dnia 11 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności lwh. 622 gminy Tyśmienica bhp. Rosy Kirschenbaum własnej, położonej w śródmieściu, składającej się z parceli budowlanej o powierzchni 288 m.², domu parterowego muranego, piwnicy, komórki i budynku drewnianego. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6464 kor. Najniższa cena wynosi 3232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tyśmienica, dnia 24 kwietnia 1908. L. cz. E. 2355/7 (4) (4293) Edykt licytacyjny. Na żądanie gminy miasta Krosna odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja połowy realności lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Krosno wraz z przynależnościami. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3290 kor., w czem przynależności na 100 kor. Najniższa cena wynosi 1645 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 24 kwietnia 1908. L. cz. E. 5289/7 (4294) Edykt licytacyjny. Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Kałuszu licytacja realności lwh. 1970 ks. gr. gm. Kałusz Józefa Jasińskiego i Kazimierza Drohomireckiego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i budynków gospodarczych. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na sumę 7800 kor. Najniższa cena wynosi 5200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1267/7 (8) (4306)
 Dnia 16 czerwca 1908 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja 10/30 części realności lwh. 95 gm. Żabno, składającej się z 1 parceli budowlanej i domu bez jednej ściany. Wartość szacunkowa 1756 kor. 66 hal. Najniższa oferta 1171 kor. 10 hal. Warunki, dokumenta, biuro Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żabno, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3246/7 (12) (4282)
 Dnia 23 czerwca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 43 i 405 ks. gr. gm. kat. Dobromil Józefa Leiby 2 im. Czupera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i komórki. Nieruchomość wystawiona na licytację, są ocenione: 1) 1/4 części realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Dobromil na 4837 kor. 50 hal., 2) 1/4 części realności lwh. 405 ks. gr. gm. kat. Dobromil na 6945 kor. 45 hal., przynależności realności lwh. 405 ks. gr. gm. Dobromil na 125 kor. Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 3425 kor., ad 2) kwotę 4713 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 2800/7 (7) (4283)
 Edykt licytacyjny.
 Dnia 25 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja 15/16 części realności lwh. 145 gm. kat. Huczko Józefa Müllera własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, 3 krów i wozu. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9497 kor., przynależności zaś na 710 kor.

Najniższa cena wynosi 6804 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości odnośnie dokumenta przejrzyć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 7 maja 1908.

L. cz. E. 72/8 (4) (4298)
 Edykt licytacyjny.
 Dnia 10 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9, w Muszynie odbędzie się licytacja 2/3 części realności lwh. 373 ks. gr. gm. Wierzchomla wielka, dłużnika Mendla Korna własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi 266 kor. 68 hal., wadyum 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. E. 307/8 (5) (4288)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 3176 gminy Jaworów, złożonej z parc. bud. 927, o powierzchni 22 m², na której stoi dom mieszkalny i stajnia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 539 kor.

Najniższa cena wynosi 239 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 867/8 (7) (4289)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Aboscha, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja:

- a) 24 części realności lwh. 112 gm. Kobaki, Jurka i Anny Cerkowniuków po połowie własnych;
- b) 4/16 części realności lwh. 1731 gm. Kobaki, Jurka Cerkowniuka własnych;
- c) 6/12 części realności lwh. 1911 gm. Kobaki i
- d) 2/4 części realności lwh. 113 gm. Kobaki, Dmytra Cerkowniuka własnych.

Budynki w bardzo dobrym stanie, gruntu o bardzo dobrej glebie. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na kwotę 2748 kor. 45 hal.; ad b) na kwotę 609 kor. 70 hal.; ad c) na kwotę 658 kor. 90 hal.; ad d) na kwotę 3833 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1832 kor., ad b) 406 kor., ad c) 439 kor., ad d) 2556 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. 2311/7 (11), E. 4012/7 (7) (4287)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1908 o godz. 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja a) realności lwh. 1872, b) realności lwh. 1293, c) realności lwh. 1294, d) realności lwh. 1327, e) realności lwh. 1704 ks. gr. gm. Halicz, składających się z 2 domów, ogrodu, gruntów ornych i lasu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1200 kor., ad b) na 240 kor., ad c) na 150 kor., ad d) na 1988 kor., ad e) 3414 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 160 kor., ad c) 100 kor., ad d) 1326 kor., ad e) 2276 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 8/3 (6) (4308)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Malika, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dra Dybasia odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żmigrodzie licytacja połowy realności lwh. 20 i 4/40 części realności lwh. 22 ks. gr. gm. Hałbów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 3031 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2020 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żmigród, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1590/7 (8) (4307)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1908 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 439 gminy kat. Ofinów, składającej się z parceli gr. 551/2.

Cena szacunkowa 1300 kor. Najniższa oferta 866 kor. 66 hal. Warunki dokumenta biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żabno, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. 448/8 (2) (4286)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1908 sprzedane będą o godz. 10 przed południem w Zadwórzcu w drodze publicznej licytacji: 67 sztuk uli z przeczolami (roje), 63 sztuk uli próżnych we formie szafek, 101 sztuk ramek do uli (zawieszonych) i jedna altana z desek sosnowych o dwóch oknach i jednych drzwiach oszklonych dla deponowania miodu zapasowego.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 i 25 maja 1908 między godziną 9 a 12 przed południem w Zadwórzcu u przechowawcy p. Jana Gawrońskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Gliniany, dnia 7 maja 1908.

L. cz. E. XXI. 160/8 (13) (4317 1-3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców Mejty Barona, a to: 1) Elische Aron vel Adolfa Barona, 2) Chai zam. Philipp, 3) Gittli zam. Hausmann, 4) Itty zam. Menkes wszystkich zastąpionych przez administratorkę spadku Itty Menkes we Lwowie, ul. Brajerowska 2, odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze, licytacja 1/6 części z połowy i 1/10 części z 1/6 z połowy realności pod lk. 1038 1/4 we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy l. orj. 21 położonej lwh. 951/I. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domu dwu-piętrowego murowanego wraz z przynależnościami bliżej opisanymi w protokole oszacowania z 9 marca 1908 E. XXI. 160/8 (11).

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 7919 kor. 45 hal., przynależności na kwotę 154 kor. 44 hal., wartość służebności w p. 2, 3 K. C. łącznie na kwotę 127 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 3973 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2093/7 (6) (4291)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna i Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. pół do 10 przed południem, w biurze Nr. 7, w Krośnie licytacja realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Krosno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7054 kor., w czem wartość przynależności wynosi 130 kor.

Najniższa cena wynosi 3527 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. E. 407/8 (5) (4285)
 Edykt licytacyjny.

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Majer Grill zastąpiony przez kuratora Herscha Grilla w Dukli.

Na żądanie Teofila Bergwerka w Dukli odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 3/6 części realności lwh. 9 i całej realności lwh. 10 ks. gr. gm. Dukla objętych.

Nieruchomość 3/6 części lwh. 9 gm. Dukla wystawiona na licytację, jest oceniona na 540 kor., zaś nieruchomość lwh. 10 na 588 kor.

Najniższa cena wynosi nieruchomości lwh. 9, 270 kor., zaś nieruchomości lwh. 10, 294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dukla, dnia 4 maja 1908.

L. cz. E. 714/8 (5) (4274)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1908 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacja realności w Brodach wyk. hip. 1256.

Realność tę, kamienicę piętrową na ul. Stefanii oceniono na 15.930 kor. 60 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 7981 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brody, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 2314/7 (5) (4292)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna zastąpionej przez adwokata dra Pawłowskiego odbędzie się dnia 17 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Krosno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 49.481 kor.

Najniższa cena wynosi 24740 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości odnośnie dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relucytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 22 kwietnia 1908.

(4260 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 18 maja 1908 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, koszykarskie, kapelusze, płyty kafflowe i towary korzenne.

Wtorek 19 maja 1908 od 10 do 12 godz.: towary optyczne, sukno, kapelusze, meble i urządzenia restauracyjne.

Sroda 20 maja 1908 od 10 do 12 godz.: łańcuszek złoty, konfekcja męska, kapelusze różne i meble.

Czwartek 21 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian, obrazy olejne, zegarek złoty i kilkadziesiąt książek różnych.

Piątek 22 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 16 maja 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. E. 86/7 (22) (4328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Nagelberga w Koniuszkach i Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dra Stanisława Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Brzeżanach licytacja dóbr Połowa Oryszkowie I. objętych lwh. 359 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego, martwego i zasiewów ozimych.

Nieruchomość jest oceniona na 384.865 kor. 25 hal., przynależności zaś na 10.979 koron.

Najniższa cena wynosi 263.896 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4 maja 1908.

L. cz. E. 198 8 (5) (4340)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 560, 1021 połowy lwh. 1022, 2/6 części lwh. 561 i 1/4 realności lwh. 1023 ks. gr. gminy

Harta jako jednej całości gospodarze z przynależnościami, składającymi się ze służebności przejazdu i przepędu bydła przez pgr. 3294, oraz z inwentarza żywego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na łączną kwotę 3676 kor. 86 hal., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 2570 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. E. 122/8 (4) (4346 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1908 o godz. pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacja połowy realności lwh. 218 ks. gr. gm. Wola duchacka, składającej się z parceli gruntowej obszaru 2 ary 90 m² i stojących na tejże domów.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1591 kor. przynależność zaś na 30 kor. Najniższa oferta wynosi kwotę 1081 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. III. 5539/7 (5) (4281)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 8-30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 221 gm. Jamna obszaru 3-6004 ha. własność Nikoły Bojezuka s. Stefana z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego, stajni, piwnicy, płotów i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1690 kor., przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 843 kor. 33 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 453/8 (6) (4296)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ks. Józefa Żelińskiego jako przewodniczącego kółka rolniczego w Trzebuni zastąpionego przez dr. Władysława Hodorowskiego odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Myślenicach licytacja realności lwh. 148 1/4 części realności lwh. 153, 5/48 części realności lwh. 155 i połowy realności lwh. 562 gm. Trzebunia objętych małe wiejskie gospodarstwo stanowiących, obejmujące rolę, łąki, las, stodołę i połowę domu.

Nieruchomość i części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 2453 kor. 64 hal.

Najniższa cena odnośnie do realności lwh. 148 wynosi 591 kor. 21 hal., 1/4 części realności lwh. 153, 7 kor. 84 hal., 5/48 części realności lwh. 155, 859 kor. i połowy realności lwh. 562 177 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1070/7 (7) (4300 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Fleischfarba w Medynie odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 515 ks. gr. gm. Toki Ilka Szymańskiego syna Prokopa własnej, składającej się z parc. bud. lk. 174 na której są pobudowane chata drewniana, stodoła, chlew, komora, stodoła i chlewy i kuźnia i z parc. gr. lk. 135, ogród obszaru 17 ar. 16 m².

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i kosztą za nie w kwocie 5 kor. przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1069 7 (7) (4299 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Fleischfarba w Medynie zastąpionego przez Gabryela Fleischfarba w Medynie odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 4/30 części realności obj. lwh. 1843 ks. gr. gm. Toki dłużnika Andrzeja Poliszczuka własnych, która składa się z parc. bud. lk. 295/1 z wybudowanym na niej domem mieszkalnym z drzewa i gliny gontem krytym, stodołą i chlewów o 3 oddziałach i z 8 parcel gruntowych, z których jedna jest ogrodem, jedna stawem a sześć rolą orną.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 2447 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 1631 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i za ich ułożenie kosztą 5 koron przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 279/8 (4) (4354)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dra Blaustejna odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności objętej wyk. hip. l. 135 ks. gr. gm. Kobyłki, składającej się z placu budowlanego

i ogrodu obszaru 33 ar. 30 m. i roli obszaru 80 ar. 12 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2646 kor.

Najniższa cena wynosi 1764 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 15 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 S. 2/8 (1) (4266 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza i Reginy małż. Horowitów, właścicieli młyna walcowego w Zagrobeli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Jakóba Horowitza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Stanisława Czykaluka, adw. kr. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 21 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 23 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 18 lipca 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 sierpnia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Zgłoszenia wnosić należy osobno do konkursu Mojżesza a osobno do konkursu Reginy Horowitów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9 maja 1908.

L. cz. S. 2/8 (16) (4316)

Ogłoszenie.

W konkursie Juliusza Leona Rzędowskiego właściciela firmy handlowej „Bracia Rzędowscy“ na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Jana Schenka adwokata we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Henryka Sowińskiego kandydata adwokatury we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1908.

Konkursa.

L. 7242/pr. (4218 3-3)
Konkurs.
 Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskim Namiestnictwie w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1908.
 Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania, opatrzone w przepisane dowody, w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 8 maja 1908.

L. 807 (4135 2-3)
Ogłoszenie konkursu.
 Celem nadania posady stałego sługi w c. k. Uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 czerwca 1908.
 Do tej posady przywiązana jest płaca 800 kor., 30% dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 kor. rocznie i ubranie służbowe. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego w kwocie 120 kor.
 Ubiegający się o to miejsce prócz zwykłych czynności sług urzędowych, a mianowicie doręczania pism urzędowych i odbioru ich z poczty, obowiązany będzie do opalania i sprzątania ubikacji do obsługi mu przydzielonych.
 Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
 - 2) uzdolnienie fizyczne do spełniania obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
 - 3) nieprzekroczony poza rok 40 wiek metryką urodzenia;
 - 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
- Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli ubiegający się zostaje w służbie publicznej, to swe podania wnieść powinien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
 W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej.
 Wśród kandydatów równej kwalifikacji pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.
 Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.
 Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.
 We Lwowie, dnia 7 maja 1908.

L. 1291 (4255 2-3)
Konkurs.
 Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszym konkurs na posadę inżyniera powiatowego.
 Do posady tej przywiązane są następujące pobory:
 a) stała płaca roczna 2400 kor.;
 b) dodatek na mieszkanie 600 kor.;
 c) roczny ryczałt na objazdy 1200 kor.;
 d) ewentualny dodatek drożyzniany.
 Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do 1 lipca b. r. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:
 1. metrykę chrztu na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;
 2. świadectwo złożenia z dobrym postępem dwóch egzaminów państwowych z inżynierii;
 3. opis dotychczasowego zajęcia, wreszcie
 4. dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.
 Z Wydziału Rady powiatowej.
 Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1899.
 Prezes Horodyński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 62/8 (4314)
Ogłoszenie.
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493

p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma „Monitor“ z dnia 10 maja 1908 w artykule: „Najazd niemieckich królików“ w ustępie od „Najazd książątek“ do „złoty“ zawiera znamiona występku z § 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 8 maja 1908.
 W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
 Lwów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. Pr. 59/8 (4311)
Ogłoszenie.
 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
 C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Moriah“ z kwietnia 1908 w artykule: „Reakcyja w murach szkolnych“ w ustępie od „Możliwe że“ do „końca“ zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 6 maja 1908.
 W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
 Lwów, dnia 11 maja 1908.

Zl. 107 (4136)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. XXXV. 120 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Tagblatt Ostdeutsche Rundschau“ vom 3 Mai 1908, 15 Jahrgang, auf Seite 5, Spalte 3, enthaltenen Artikels: „Die Geschichte eines Wallfahrtsortes“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Mai 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1908, Pr. IX. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4558 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 29 April 1908 wegen der Stelle von „Ma si!“ bis „Sinite in prigione!“ des Artikels: „Parassiti da Galera! I barattieri e le dive!“ nach § 300 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 122/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stelle von „A listy vsech odstinn“ bis „konflikty nevyhnutelny“ des Feuilletons: „Beseda“ und des Artikels: „Co je zneucteni svatosti?“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 121/8, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stellen von „Prohlasky-me zrizeni“ bis „vseobecne prosperne ukoly“ des Artikels: „Labor lidu na ostrove Velke Benatky“; von „Bojujeme za“ bis „republikanskou“ des Artikels: „Prvni maj v Stokrave“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 1 Mai 1908 wegen der Stelle von „A hrdi u vire“ bis „odstraneni tehoz“ des Artikels: „Bratri kovpracovnici!“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bifel hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in der Druckerei des Eduard Tulp in Prachatitz gedruckten Flugblattes: „Rekruti, synove ceske vlasti“ wegen der Stellen von „Vy vsichni, kdoz slouziti jdete“ bis „proti militarismu“ und von „Obcane, uprimni Czechove“ bis „Vasi drahe krve“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1908, Pr. IX. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4558 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 29 April 1908 wegen der Stelle von „Ma si!“ bis „Sinite in prigione!“ des Artikels: „Parassiti da Galera! I barattieri e le dive!“ nach § 300 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 122/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stelle von „A listy vsech odstinn“ bis „konflikty nevyhnutelny“ des Feuilletons: „Beseda“ und des Artikels: „Co je zneucteni svatosti?“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 121/8, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stellen von „Prohlasky-me zrizeni“ bis „vseobecne prosperne ukoly“ des Artikels: „Labor lidu na ostrove Velke Benatky“; von „Bojujeme za“ bis „republikanskou“ des Artikels: „Prvni maj v Stokrave“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 1 Mai 1908 wegen der Stelle von „A hrdi u vire“ bis „odstraneni tehoz“ des Artikels: „Bratri kovpracovnici!“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bifel hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in der Druckerei des Eduard Tulp in Prachatitz gedruckten Flugblattes: „Rekruti, synove ceske vlasti“ wegen der Stellen von „Vy vsichni, kdoz slouziti jdete“ bis „proti militarismu“ und von „Obcane, uprimni Czechove“ bis „Vasi drahe krve“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1908, Pr. IX. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4558 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 29 April 1908 wegen der Stelle von „Ma si!“ bis „Sinite in prigione!“ des Artikels: „Parassiti da Galera! I barattieri e le dive!“ nach § 300 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 122/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stelle von „A listy vsech odstinn“ bis „konflikty nevyhnutelny“ des Feuilletons: „Beseda“ und des Artikels: „Co je zneucteni svatosti?“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 121/8, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stellen von „Prohlasky-me zrizeni“ bis „vseobecne prosperne ukoly“ des Artikels: „Labor lidu na ostrove Velke Benatky“; von „Bojujeme za“ bis „republikanskou“ des Artikels: „Prvni maj v Stokrave“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 1 Mai 1908 wegen der Stelle von „A hrdi u vire“ bis „odstraneni tehoz“ des Artikels: „Bratri kovpracovnici!“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bifel hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in der Druckerei des Eduard Tulp in Prachatitz gedruckten Flugblattes: „Rekruti, synove ceske vlasti“ wegen der Stellen von „Vy vsichni, kdoz slouziti jdete“ bis „proti militarismu“ und von „Obcane, uprimni Czechove“ bis „Vasi drahe krve“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1908, Pr. IX. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4558 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 29 April 1908 wegen der Stelle von „Ma si!“ bis „Sinite in prigione!“ des Artikels: „Parassiti da Galera! I barattieri e le dive!“ nach § 300 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 122/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stelle von „A listy vsech odstinn“ bis „konflikty nevyhnutelny“ des Feuilletons: „Beseda“ und des Artikels: „Co je zneucteni svatosti?“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 121/8, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 2 Mai 1908 wegen der Stellen von „Prohlasky-me zrizeni“ bis „vseobecne prosperne ukoly“ des Artikels: „Labor lidu na ostrove Velke Benatky“; von „Bojujeme za“ bis „republikanskou“ des Artikels: „Prvni maj v Stokrave“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bissen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 18 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 1 Mai 1908 wegen der Stelle von „A hrdi u vire“ bis „odstraneni tehoz“ des Artikels: „Bratri kovpracovnici!“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.
 Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bifel hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in der Druckerei des Eduard Tulp in Prachatitz gedruckten Flugblattes: „Rekruti, synove ceske vlasti“ wegen der Stellen von „Vy vsichni, kdoz slouziti jdete“ bis „proti militarismu“ und von „Obcane, uprimni Czechove“ bis „Vasi drahe krve“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 108 (4221)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. XXXV. 118/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Corna Rada“ vom 1 Mai 1908 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Nas kniaz cerkvi govorit“ durch die Stellen a. von „Alez ne trnajte“ bis „nimi zeseatis“ (Seite 3, Spalte 2), b. von „A vy Panove“ bis „vir propasti“ (Seite 4, Spalte 2), ferner der Inhalt der auf Seite 6, Spalte 1, enthaltenen Stelle von „Vnid tovsto“ bis „i ubyicami“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Mai 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. XXXV. 119 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Freier Gedanke“ vom Mai 1908 enthaltenen Artikel, und zwar: I. „Was wir wollen!“ durch die Stellen a. von „Vor dieser“ bis „Sonne“ (Seite 2), b. von „Dhuc diese“ bis „geblieben sein“ (Seite 2), c. von „Aus dieser“ bis „kampfunfähig gemacht“ (Seite 3), d. von „da sie das“ bis „unmoralisch verwerfen“ (Seite 4); II. „Wagmund gegen Lügenmund“ durch die Stellen a. von „Haben diese“ bis „Tatfachen halten“ (Seite 7), b. von „Um 1766“ bis „sein dürfte“ (Seite 8), c. von die jugenamtent“ bis „veraltet sein“ (Seite 8-10), d. von „aber der“ bis „Kunststücken Erfahrung“ (Seite 11), e. von „Von ihrem“ bis „nichts sagen“ (Seite 14) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Mai 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 6 Mai 1908, Pr. XXXV. 126/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Folge 103 der periodischen Druckschrift: „Aldeutsches Tagblatt“ vom 5 Mai 1908, 6 Jahrgang, auf Seite 5, Spalte 2, enthaltenen Stelle von „Osterreichs unglückliche“ bis „werden würde!“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 6 Mai 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. XXXV. 121/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Beiblatt Österreichisch-Ungarische Wehrzeitung“ der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Die Woche“ vom 4 Mai 1908, 7 Jahrgang, auf Seite 3 enthaltenen Artikels: „Die ehrenrührigen Institutionen“ durch die Stelle von „Mit welchem Rechte“ bis „zu diffamieren!“ (Spalte 2) das gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amtswegen zu verfolgende Vergehen gegen die Sicherheit der Ehre gemäß § 4-8 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 5 Mai 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1908, Pr. VIII. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 20 April 1908 wegen der Stellen von „Wer das wohl“ bis „Brudervolk“, von „Ein Unbist“ bis „ausgerülpst hat“ und von „Das indes“ bis „Auferstehungshoffnung“ des Artikels: „Frühlingssahnen“; von „wie f. z.“ bis „herausgeredet haben“ des Artikels: „Die Süteklinder der Regierung“; von „in einem Strazer“ bis „verbreiten“ des Artikels mit der Spitzmarke: „Der Kerlitzke Dufelsack“ nach § 63, 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 31/8, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 5 Mai 1908 wegen der Stelle von „Lide se dnes“ bis „farars kostelnikem“ des Artikels: „Krizovo dny a nevinne ditky“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. VIII. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Ostravsky dennik“ vom 2 Mai 1908 wegen des Artikels: „Strazcove mravnosti“ in der Stelle von „Naze — cikevni“ bis „sve moei“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowiz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1908, Pr. I. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Neue Freie Lehrerzeitung“ vom 2 Mai 1908 wegen des Artikels: „Das Ende der Gaukelei“ in der Stelle von „Sie enthält“ bis „geleitet hat“, ferner auf Seite 2, Spalte 1, in Klammern gedruckten Glossen der Redaktion in der 8 und 15 Zeile von oben, endlich von „Welch eine“ bis „patientierten Volksbeglückler!“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 109 (4244)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 6 Mai 1908, Pr. XXXV. 127/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5, 13 Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Simplicissimus“ vom 4 Mai 1908, und zwar 1. durch das Bild „Die Matäjärsplage in Wien“ auf Seite 77 samt dem darunter befindlichen Texte; 2. in dem Gedichte: „Der reichste fürst“ auf Seite 78 durch die Stellen a. von „Herrlich ist“ bis „Länje sind“, b. von „Hei! Da“ bis „Guch gleich“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 6 Mai 1908.

Zl. 110 (4261)
 Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1908, Pr. IX. 39/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.458 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 4 Mai 1908 wegen des Artikels: „Stefano Tür“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1908, Pr. IX. 38/8, die Weiterverbreitung der in Spezia in der „Tipografia sociale“ gedruckten Flugchrift: „Ai Lavoratori per la ricorrenza del 1 Maggio“ und unterfertigt mit „Un gruppo d'anarchici“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo. 6-7 Mai 1908 wegen des Artikels: „Per le scuole tedesche nel Trentino. La infame prepotenza tedesca“ in der Stelle von „Dunque l'Austria rimane Austria“ bis „Ne avanzano ancora“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1908, Pr. 19/8 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 8 Mai 1908 wegen der Stelle von „was denn eigentlich“ bis „war er niemals“ des Artikels: „Ein Mensch im Purpur“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 8 Mai 1908, Pr. VIII. 10/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Robotnik slaski“ vom 8 Mai 1908 wegen des Artikels: „Szalencom zimny tusz na glowe“ in der Stelle von „Matke Pierzynowa“ bis „na wiarg“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Ч. Pr. 60/8 (4312)
Оголошення.
 В Імені Его Величтва Цісаря!
 Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артікулу уміщеного в числі 100 часописи „Діло“ з дня 7 мая 1908 під написею „Польска шляхта на Гуєц“ в устуні від „Намістник Потоцький“ до „квітця“, мі-

стять в собі знамена провини з § 302 i 305 z. k. i proto usprawiedliwiona jest zarządzenia przez c. k. Prokuratora державного конфіскація сей часописи в дни 7 мая 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11 мая 1908.

Ч. Пр. 61/8 (4313)

О г о л о ш е н е.

В Імени Ёго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. i § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 61 часописи „Народне слово“ з дня 7 мая 1908 під написом: 1) „В галицькім крулевстві“ від „Коли наш“ до „кінця“; 2) „Хто прокує“ i 3) „Злодійська робота“ від „Видко отже“ до „кінця“ містять в собі знамена провини з §§ 300, 302, 308, 487, 491 i 492 z. k., як також арт. V. зак. з 17 грудня 1862 ч. 8 дзд. з р. 1863 i proto usprawiedliwiona jest зарządzenia через c. k. Prokuratora державного конфіскація сей часописи в дни 7 мая 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11 мая 1908.

Ч. Пр. 63/8 (4310)

В Імени Ёго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. i § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 62 часописи „Народне слово“ з дня 9 мая 1908 на першій i стороні зміст артикулів 1) „Намістник Божиньські про своє правління“ в уступках „Найбільше терпить“ до „у Русинів“ i від „Дайте отже“ до „кінця“; зарозом артикулу 2) „Як карали Ляхи українських героїв“ містять в собі враз з наголовком артикулу 3 знамена провини з § 300 i 302 зк. i proto usprawiedliwiona jest зарządzenia через c. k. Prokuratora державного конфіскація сей часописи в дни 9 мая 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12 мая 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 119 20/8 (4110 3—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że w tus. depozycie znajdują się przeszło 30-letnie depozyty, do podjęcia których nie zgłosił się żaden właściciel.

Te depozyty są następujące:

1. W sprawie spadkowej po śp. Janie Kosińskim w Budzanowie dnia 22 marca 1875 zmarłym gotówka 27 kor. 12 hal.

2. W sprawie spadkowej po śp. Anieli z Trzezińskich 1 śl. Bandura 2 śl. Kosińskiej w Budzanowie dnia 7 kwietnia 1875 zmarłej gotówka 52 kor. 84 hal.

3. W sprawie spadkowej po śp. księdzu Dymitrze Głowackim w Łaskowcach dnia 14 czerwca 1877 zmarłym gotówka 39 koron 56 hal.

Wszystkich interesowanych wzywa się, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazali swoje pretensje, ponieważ po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu powyższa gotówka jako nie podjęta przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów, dnia 28 kwietnia 1908.

(4245 2—3)

O g ł o s z e n i e.

P. Dr. Salomon Singer został wpisany z dniem 24 kwietnia 1908 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi, dalej wpisani zostali z dniem 8 maja 1908: pp. dr. Marian Jurkiewicz, dr. Salomon Wittlin i dr. Selig Patrach, pierwszy z siedzibą w Kołomyi, drugi we Lwowie, trzeci w Przemyslanach, zaś dr. Jan Białogórski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Przemyslan do Dubiecka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. C. I. 142—143/8, C. I. 144/8 (1)

(4343)

E d y k t.

Przeciw Senderowi Segal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Mendla Eisenhändlera i Samuela Segla, kucebów w Lutowiskach, pozwy o zapłatę kwot 685 kor. 90 hal., 600 kor. i 400 koron zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyje do rozprawy na dzień 12 maja 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Sendera Segala ustanawia się pana Maryana Waclawa Rodowicza, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sendera Segala w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 11 maja 1908.

L. cz. C. II. 141/8 (5) (4344)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Więckowskiemu, przedtem w Głogowie, i Stanisławowi Skale, przedtem w Zaczerniu, wniosło Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 240 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 19 maja 1908 godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiono dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. Wincenty Chłodnicki z Głogowa będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9 maja 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 1/8 (2) (4179 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Banku komercyjnego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Przemyslu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli:

a) Przemysł, den 24 Jänner 1906, für kor. 140, am 1 Mai 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen hundert vierzig, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Juda Schimmel in Przemysł, Jacob Schimmel mp., angenommen Juda Schimmel mp., na odwrotnej stronie Jacob Schimmel mp.;

b) Przemysł, den 1 Februar 1906. Für K. 700. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen siebenhundert, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht, Herrn Juda Schimmel und Lea Schimmel in Przemysł, Jacob Schimmel mp., angenommen Juda Schimmel mp., Lea Schimmel mp., na odwrotnej stronie Jacob Schimmel mp.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle te tu. sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za amortyzowane zostaną uznane.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Przemysł, 17 stycznia 1908.

L. cz. Ne. VI. 241/8 (1) (4186 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Józefa Kureza, profesora gimnazjalnego w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przegranego zaginionej policy Towarzystwa imienia „Gizeli“ wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie, wystawionej na dzień 30 listopada 1905 Nr. 294.577, którą proszący ubezpieczył kapitał w kwocie 2000 kor., a który to kapitał ma być płatny dnia 1 grudnia 1925 do rąk okaziciela.

Posiadacz tegoż dokumentu wzywa się, aby swe prawa do takowego w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazał, gdyż po upływie tego terminu dokument ten jako nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8 marca 1908.

L. cz. T. 68/7 (2) (4137 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jadwigi Oczko w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładkowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 234.005, na imię Jadwigi Oczko wystawionej, której saldo z dnia 1 lipca 1907 wynosi 394 kor. 97 hal.

Posiadacz powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. T. IV. 3/8 (2) (4224 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

za zmarłą.

Anna Martyniakówna matka Ignacego Martyniaka wydziła się przed 35 laty z gmi-

ny swej przynależności Kozy i odtąd nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Ignacego Martyniaka w Białej postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Izidorowi Wachsmannowi adwokatowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionej. Annę Martyniakównę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 10/8 (2) (4180 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Markusa Zuckera w Rzeszowie, cesyonaryusza firmy „Klagsbald & Honigwachs“ w Przemyslu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez tę firmę zagubionych 5 weksli:

1. wekslu z daty Rzeszów, 17 maja 1907 na kwotę 1500 kor. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyslu;

2. wekslu z daty Rzeszów, 8 czerwca 1907, płatnego 8 grudnia 1907 na kwotę 690 kor. 25 hal. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyslu;

3. wekslu z daty Rzeszów, 15 sierpnia 1907, płatnego 15 lutego 1908, na 1500 kor. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyslu;

4. wekslu z daty Rzeszów, 20 sierpnia 1907 za 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego, na 690 kor. 40 hal., opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyslu;

5. wekslu z daty Przemysł, 28 sierpnia 1907, 28 lutego 1908 płatnego, na 473 kor. 30 hal. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyslu.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. T. 36/8 (2) (4101 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kalmana Alteina i Bernarda Turteltauba wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez wnioskodawców zagubionych weksli następującej treści:

1. „Brzeżany den 4 August 1905 pr. 164 Kr. 48 h. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Einhundert-sechzig vier 48 h. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Baruch Hersch Rothstein in Brzeżany, Herman Grüner angenommen Baruch Hersch Rothstein zb. in Krakau;

2. weksla z daty Brzeżany bez oznaczenia czasu wystawienia na kwotę 128 kor. opiewającego, przez Barucha Herscha Rothsteina akceptowanego bez wypełnienia daty płatności z dopiskiem zb. in Krakau.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. Ne. VII. 521/8 (1) (4146 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na żądanie p. Józefa Gromnickiego, c. k. notaryusza w Brodach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo z końcem lutego 1908 zatraczonego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i bez daty płatności opiewającego na kwotę 4000 kor. akceptowanego przez Henryka Garwolińskiego, a wystawionego i żyrowanego przez Józefa Gromnickiego.

Posiadacz powyższego blankietu wekslowego wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ ten blankiet wekslowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego cza-

skresu ten blankiet wekslowy za umorzony i jako niebyły uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 1 maja 1908.

L. cz. Ne. XVIII. 360/8 (2) (4188 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Tomasza Vagnera w Klattovy, Czechy, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 21 czerwca 1904 L. 515.

Posiadacz powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. T. 2/8 (2) (4222 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Serafiny Oponowicz nauczycielki w Monasterzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 5006 na 1354 kor. opiewającej.

Posiadacz powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. VII. 572/6 (8) (4111 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w Kosowie 23 listopada 1906 zmarł Józef Dąbrowski, pozostawiając kodycy. Sąd nie znając pobytu syna Augustyna Dąbrowskiego wzywa go, by w przeciągu roku jednego zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, inaczej bowiem spadek będzie przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem dr. Jakóbem Bykiem, dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 7 lipca 1907.

L. cz. A. IX. 221/7 (13) (4109 3—3)

E d y k t.

Podaje się do wiadomości, że Jan Sołtys zmarł dnia 5 marca 1907 w Sereńdycach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna jego Lukasz Sołtysa nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Blemerelem z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. I. 18 (7) (4125 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Maurycego Guziaka w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szymkiewicza w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 6 marca 1908.

L. cz. L. VIII. 17/7 (4123 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Mrugałę w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Mrugałę w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. L. VIII. 13/7 (4122 3—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Sieczkę w Bańskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Borkowskiego w Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. VIII. 16/7 (4121 3—3)

Za marnotrawną uznano Maryannę Kwakową w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Kwaka w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 430 poj. II, 8 (3451)
 Wykreślenie firmy.
 Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
 Siedziba firmy: Lwów.
 Brzmienie firmy: „Oswald Zach“.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów korzennych.
 Skutkiem zwinienia przemysłu.
 Dzień wpisu: 1 kwietnia 1908.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
 Oddział IV
 Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

G. Zl. Firm 455 Rg. B. 3 (3455)
 Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen.
 Im Register Abteilung B. wurde eingetragen:
 Sitz der Firma: Lemberg.
 Firmawortlaut: „Filiale der Prager Creditbank in Lemberg“;
 polnisch: Filia praskiego banku kredytowego we Lwowie“;
 böhmisch: „Filiálka Pražkie úvěrni banky ve Lvove“;
 französisch: „Banque de crédit de Prague succursale à Lwów“.
 In der Verwaltungsrat eingetreten:
 Ju. Dr. Anton Schauer, Advocat in Prag.
 Datum der Eintragung: 6 April 1908.
 K. k. Landes- als Handelsgericht,
 Abtheilung IV.
 Lemberg, den 6 April 1908.

Ч. спр. Firm. 136/8 (3609)
 Впис фирми заробкового і господарского стоваришениа.
 Вписано до реестру заробкових і господарских стоваришень.
 Осідок стоваришениа: Сопів.
 Фирма звучить: Господарско-промислова спілка для витвору цементових витворів, стоваришениа зареєстроване з обмеженою порукою в Сопіві.
 Дата статуту: 13 марта 1908.
 Предмет підприємства:
 а) купувати, арендувати і наймати ґрунти такої будинки в цілі ведення спільного господарства спільними силами своїх членів в їх косен;
 б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжжа, насіння і інших земледодів для своїх членів та в їх косен;
 в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібными для домашнього і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;
 г) займатися перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажем витворів своїх членів;
 ґ) приймати капітали до обороту за условлием опроцентованем;
 д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
 Час треваня: необмежений.
 Управа: Прокип Мостович, ц. к. професор гімназійний в Коломиї, яко справник, Ілько Кущнір, господар в Сопіві, яко касиєр, Йосиф Тарновецький, господар в Сопіві, яко книговодець.
 Підпис фирми: (П. Ф.): Управа буде підписувати стоваришениа в той спосіб, що при фирмі стоваришениа уміщені будуть підписи двох членів управи і се в услівем важности зобовязань стоваришениа.

Оголошеня: Оголошенє річного звіту, рахункового замкнення і білянсу наступить виложеном тогож до перегляду в льокалі стоваришениа в речинці на вісім (8) днів перед загальними зборами.
 Оповіщення скликаня загальних зборів і виложеном до перегляду річного звіту, рахунків і білянсу доконує ся по мысли § 46 статута, та буде підписуване в сей спосіб, що при фирмі стоваришениа положить свої підписи голова, зглядно заступник голови Надзираючої Ради і секретар зглядно двох членів управи, відповідно до сего, котрий з сих органів стоваришениа скликає загальні збори.
 Всякі інші оповіщення і завідомлення до членів стоваришениа виходять від управи, будуть підписувані способом поданим в § 32 сего статута, та будуть помішувані на призначеній на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришениа, або в одній з львівських часописей, яку означить Надзираюча Рада (§ 44 ст.).
 Уділ членів виносить 5 кор., число уділів є необмежене.
 Відвічальність до подвійної висоти уділу.
 Дата впису: 28 марта 1908.
 Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
 Відділ II.
 Коломия, дня 28 марта 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mielaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:26	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11:05	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2:33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnic, Koecmania.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2:25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnic, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3:50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:35	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnic, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25		

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu.
 Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.
 Ze Szczercza od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.
 Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.
 Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.
 Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
 Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn. i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.
 Do Szczercza 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
 Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:		Z dworca „Podzamcze“:	
—	7:01	—	6:35
—	11:40	—	11:02
2:00	—	2:31	—
—	5:15	—	8:00
—	10:12	—	11:32

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewoza towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krakskich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTRUWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomieścić będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, kores-
pondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz
tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emi-
gracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grotgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj-
przedniejszej reprodukcji artysty-
cznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorki kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorki **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorki **TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokolowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie: Kwartałnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartałnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokolowskiego**).

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg für das Jahr 1909 wird die Lieferung von 40 Tonn Vüfelkoks für Schmiedezweck (Gaskoks) in der Korngrösse von 20—50 m/m und 100 Tonn Gross Stück Koks für Schmelzwecke (Hüttenkoks) in der Korngrösse über 100 m/m, ferner 1000 Tonn gewaschene Schmiedekohle in der Korngrösse von 5—15 m/m im Offertwege vergeben.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder bloss auf einen Teil desselben zu beziehen.

In Abänderung der Bestimmung der besondern Bedingungen ist bloss ein 15% mehr oder minder Quantum zu liefern.

Die Preise sind franko Waggon eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Spesen zu notieren.

Die Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst) zu beheben, oder gegen Esendung des Porto zu beziehen.

Das mit einer 1 Krone Stempelmarke auf jeden Bogen versehene und in allen Teilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offert ist samt Bedingungen bis längstens 15 Juni l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferungen von Brennstoffen“ bezeichnet, bei der k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 16 Juni l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und wird den Offerten freigestellt denselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Offerten ganz, teilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingereichten Anbote bleiben die Offerten 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen sollten bleiben unberücksichtigt.

K. k. Staatsbahn-Direktion.

Lemberg, am 15 Mai 1908.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 73.406.

(4356)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt ihren Bedarf an

3.000 Tonnen Gaskohle,
2.100 Tonnen Schmiedekohle und
50.000 Tonnen Hausbrandkohle

für das Jahr 1909.

Die zur Anbotstellung zu benützenden Offertformulare, sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen können ab 15 Mai ds. J. vom Bureau IV./2 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) bezogen werden.

Die Anbote sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, geschlossen und gesiegelt, mit der Aufschrift: „Offert auf Kohle“ bis spätestens 15 Juni ds. J. 12 Uhr mittags beim Einreichungs-Protokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet am 16 Juni ds. J. 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt.

Die Anbotsteller haben das Recht, der Eröffnung der Anbote persönlich beizuwohnen.

Es steht der k. k. Nordbahndirektion frei, die Anbote bezüglich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Verspätet eingebrachte Anbote oder solche, welche den Bedingungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Anbotsteller bleiben mit ihren Anboten durch 6 Wochen vom Schlusstermine der Offert-Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im Mai 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Passaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazji), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzoi, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bramy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony nadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę 40 ton koksu pogazowego dla celów kuźniczych o wielkość ziarna 20—50 m/m i 100 ton koksu grubego do topienia metalu wielkości ziarna ponad 100 m/m, wreszcie 1000 ton węgla kowalskiego płukanego wielkości ziarna 5—15 m/m na rok 1909.

Wnieiona oferta opiewać może na całą ilość rozpisana lub na część tejże.

Postanowienia szczegółowych rachunków dostawy zmienia się o tyle, iż należy dostawić mniej lub więcej 15%.

Ceny mają być podane opłatnie we wagonie w jakiegokolwiek stacyi kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Formularze ofert wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw otrzymać można u podpisanej Dyrekcji w biurze dla spraw warsztatowych i woźnictwa, albo listownie za opłatą porta pocztowego.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 1 kor. na każdym arkuszu ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materiału opałowego“ należy wnieść wraz z warunkami do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej najdalej do 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia.

Wniezione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od dnia przeznaczonego do ostatecznego składania ofert.

Oferty wniezione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 15 maja 1908.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 26.101/4

(4257)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy drobnoziarnistego węgla kuźniczego około 680 ton i 160 ton koksu dla robót kowalskich, potrzebnych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1909. nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy i formularze ofert można otrzymać w Dyrekcji c. k. kolei państwowych w Stanisławowie, względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę węgla kuźniczego i koksu“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 czerwca 1908.

Ceny należy podać franko wagon jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych. Dostawę powyższego węgla należy wykonać w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1909, w miarę zapotrzebowania, na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą rozpisana ilość, bądź tylko na część oferowanego materiału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniezione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takowe, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w maju 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 14913/IV.

(4219)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza rozdać w drodze ofert dostawę następujących materiałów na rok 1909 a mianowicie:

550 ton drobnoziarnistego węgla kowalskiego;
60 ton prima koksu dla celów ludwisarskich w kawałkach po nad 100 milimetrów i
140 ton koksu kostkowego dla celów kowalskich.

Jeżeli ktoś zamierza podjąć dostawę kilkuletnią, to należy to specjalnie w ofercie wyszczególnić.

Reflektować należy tylko na drobnoziarniste węgle kowalskie. W ofercie ma być podana wielkość ziarna, sztyb z którego węgiel pochodzi, oraz czy węgiel płukany lub nieplukany. Przy koksie należy podać tegoż pochodzenie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w każdej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, natomiast formularze ofertowe tylko u podpisanej c. k. Dyrekcji.

Oferty mogą opiewać na całą ilość lub na części rozpisanych materiałów. Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia całej ilości lub tylko części oferowanych materiałów lub całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wpisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami należy ostemplowanymi, zapieczetowanymi i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla kowalskiego i koksu“ należy wnieść najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe do dziennika podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Cenę tak węgla jak i koksu należy podać franko wagon jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, a koksu w miejscu fabrykacji, oraz koszt przewozu i ewentualną refakcję.

Wniezione oferty obowiązują przez 6 tygodni, licząc od ostatecznego terminu składania ofert, t. j. od dnia 15 czerwca b. r.

Oferty wniezione po przepisany terminie lub nie odpowiadające dokładnie warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w maju 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszystkich systemów
i WENTYLACJE
Łazienki, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia sprzedaje

szparagi

4 1/2 kg. z przesyłką 6 kor.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Za dostarczenie

„Gazety Lwowskiej“ Nr. 86

BIURO SOKOŁOWSKIEGO

Pasaż Hausmana

placi po 20 hal.

STACJA KOLEI: MUSZYNA-KRYNICA.

Ze LWOWA 11 godzin jazdy

Z KRAKOWA 6 godzin jazdy.

Z BUDAPESZTU 9 godzin jazdy.

POCZTA (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.

APTEKA.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

(2862 3-5)

W Karpatach 600 m. n. p. m. od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ bardzo silnej szczawowy wapnienny i magnezioowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w r. 1907 wydano 80.592).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły niezbyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych etc.

Nader skuteczne kąpiele borowinowe we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. (W r. 1907 wydano 23.798). Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty dr. Ebersa. (W r. 1907 wydano 15.316).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miesięczne. Klimat wzmacniająco podalpejski. Leczenie terenowe. Wody mineralne miejscowe i wszelkie lecznicze. Kefir. Żelczyca. Mleko sterylizowane. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, stałe cały sezon. Nadto 16 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z całkowitym komfortem urządzone w cenie od 1 K. 20 h. dziennie wwyż.

Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensjonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor Adam Wronski). Stały teatr, koncerty, odczyty, bale. Rozległy park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzonej. Frekwencya w r. 1907 przeszło 8000 osób. Sezon od 15 maja do 10 października.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Taksa kuracyjna od 6 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela broszury i prospekta rozsela.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdujacego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Przeostroga! Starannie wam podaję do wiadomości, że higieniczne, praktyczne i tanie Wózki dla dzieci wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie higienicznej.



A. Koniewicz Lwów, ul. Batorskiego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy
podróżnych i wózków dla dzieci.
Ceny fabryczne. Ilustrowane cenniki franco.

LUBIEN.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościelec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm), Wypociny pozapalne, tak dnowe, jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. Zdrój, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznym. Choroby kobiece szczególnie białe upływy, Choroby skórne, kiłę w późniejszych stadiach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z C O, ala Nauheim, kąpiele igliwowe, masaż, elektryka, dieta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Cena mieszkań: od 1 kor. 20 hal. do 4 kor. 60 hal. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal. do 2 kor., a borowinowe po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy Dr. Ksawery Obmiński.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą
Dyrekcya zakładu kąpielowego.

Specyjalny Superfosfat

Pod Kartofle

poleca

Pierwsze Galic. Towarzystwo akcyjne
dla przemysłu chemicznego

we Lwowie, Akademicka 1. S.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.